Cena numeru 3 złote

Nr. 163 (952) WARSZAWA, ŚRODA 18 CZERWCA 1947 R. (B) ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P. K. O. Nr I-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY	8.85-01
SEKRETARIAT	8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI	8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA	8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ	8.85-05
DRUKARNIA	8.79-61

Bevin w Paryżu

omawia szczegóły planu Marshalla

Ambasador brytyjski w Moskwie otrzymał nowe instrukcje z Londynu

PARYŻ (PAP). — O godzinie 15.10, minister Bevin przybył na lotnisko le Bourget. Przed odlotem z Londynu Bevin zapoznał brytyjski gabinet z głównymi wytycznymi, którymi się będzie kierował przy prowadzeniu rozmów z rządem francuskim na temat propozycji amerykańskiej pomocy gospodarczej dla Europy.

W pierwszej fazie rozmowy z rządem francuskim Bevin zapozna się ze stanowiskiem rządu francuskiego i przedstawi stanowisko rządu brytyjskiego wobec projektu Marshalla.

Bevin zamierza powrócić do Londynu w czwartek.

FRANCUSKI PROJEKT REALIZACJI PLANU MARSHALLA

PARYŻ (SAP). Dyrektor departamentu ekonomicznego francuskiego MSZ Alphand, ujawnił na konferencji prasowej, że rząd francuski zaproponował Waszyngtonowi stworzenie doraźnego komitetu ekonomicznego dla przeprowadzenia amerykańskiego planu pomocy.

Do komitetu weszliby — według propozycji francuskiej — przedstawiciele europejskich krajów, produkujących na własne potrzeby Europy, reprezentanci USA oraz reprezentanci krajów eksportujących do Europy.

Zadaniem komitetu byłoby:

sporządzenie listy natychmiastowych potrzeb Europy,

powzięcie decyzji, co dany kraj może wytwarzać dla siebie i innych ,a co musi otrzymać z pomocy amerykańskiej do czasu uruchomienia produkcji własnej.

Propozycje te zostały przedstawione 13 czerwca przez ambasadora Francji Bonnela podczas konferencji z min. Marshallem. Nie zostały one dotychczas zakomunikowane rządowi Wielkiej Brytanii i ZSRR.

NOWE INSTRUKCJE BEVINA

LONDYN (SAP). Na krótko przed swym odjazdem z Londynu do Paryża Bevin wysłał nowe instrukcje do ambasadora W. Brytanii w Moskwie, prosząc go, by zapytał Mołotowa, czy rząd ZSRR ma zamiar podjąć dyskusję nad propozycją amerykańską, dotyczącą pomocy gospodarczej dla Europy. Poza tym polecił przedstawicielowi brytyjskiemu na Kremlu ponownie prosić o wyjaśnienia w sprawie wypadków, które doprowadziły do dymisji premiera węgierskiego Nagy'ego.

Obserwatorzy polityczni wskazują, że W. Brytania pragnie uniknąć wszystkiego, co mogłoby utrudnić porozumienie z ZSRR w sprawie tak doniosłych dla Europy zagadnień, jak propozycja Marshalla i problem Niemiec.

PRASA ZAGRANICZNA O PLANIE MARSHALLA

LONDYN (SAP). Prasa londyńska podkreśla w dalszym ciągu doniosłość rozmów, jakie będą się toczyły w Paryżu między Bevinem a kierowniczymi osobistościami rządu francuskiego.

„Daily Mail" sądzi, że Bevin zdecydowany jest wykorzystać obecną okazję dla sfinalizowania traktatu anglo-francuskiego. **„Financial Times"** pisze, że odpowiedź Europy na propozycję Marshalla zależy od reakcji Zw. Radzieckiego na tę propozycję. Podobne stanowisko zajmuje **„Daily Herald"**, który pisze: „Musimy ufać, że „Prawda" nie jest wyrazicielem ostatecznej opinii rządu radzieckiego i że Zw. Radziecki nie odmówi wzięcia udziału wraz z innymi państwami europejskimi w dyskusji nad projektem Marshalla". **„Daily Telegraph"** natomiast uważa, że tego rodzaju ewentualność jest mało prawdopodobna.

„New York Times" sądzi, że Bevin i Bidault w rozmowach swoich będą musieli rozstrzygnąć, czy należy już dążyć do konferencji gospodarczej dla Europy zachodniej bez udziału ZSRR, czy też czekać na zmianę stanowiska radzieckiego".

„New York Herald Tribune" uważa, że należałoby ustalić bilans potrzeb za granicy i zasobów USA. Bilans ten — pisze organ republikanów — przy pomocy komisji doradczej, powinienby dać solidne podstawy, na których mogłaby się oprzeć polityka zagraniczna.

OFERTA BANKU MIĘDZYNARODOWEGO

LONDYN (PAP). Prezes Banku Międzynarodowego zadeklarował poparcie dla wszelkiego programu, jaki wysunęłyby państwa europejskie w ramach planu ministra Marshalla. Bank Międzynarodowy jest wybitnie zainteresowany w sprawach odbudowy Europy. Oczekuje on „z niecierpliwością" na możność współpracy w granicach, do jakich jest upoważniony, z każdym planem gospodarczym, wysuniętym przez państwa europejskie.

OŚWIADCZENIE MINISTRA BEVINA

PARYŻ (PAP). Po przybyciu do Francji Bevin oświadczył, że jest tu po to, by zbadać kwestię, jakie kroki należy poczynić dla gospodarczej odbudowy Europy. Bevin oświadczył, iż żywi nadzieję, że **wszystkie** kraje europejskie wezmą udział w realizacji planu amerykańskiego.

BELGIA, HOLANDIA I LUKSEMBURG WOBEC PLANU MARSHALLA

LONDYN (PAP). Donoszą tu, że Belgia, Holandia i Luksemburg uzgodniły już odpowiedź na propozycję amerykańską i mają wysłać w tej sprawie wspólną notę do Waszyngtonu.

PION i POZIOM

Zbliża się termin posiedzenia **Rady Naczelnej naszej** Partii. Ocena sytuacji politycznej i gospodarczej i określenie ścisłych zadań na najbliższy okres czasu — ta zwyczajna tematyka posiedzeń Rady Naczelnej nabierze w tej chwili, w warunkach pokonywania trudności gospodarczych i przezwyciężania nieporozumień politycznych **szczególnego wyrazu.**

Na tym tle szczególnego wyrazu nabierają również pewne ważne zagadnienia natury organizacyjnej i ideologicznej. **Zagadnienia te są własnością nie tylko członków Partii. Należą one do całego społeczeństwa, do całej opinii publicznej,** albowiem PPS — będąc partią klasy robotniczej — jest dzięki funkcji historycznej spełnianej przez proletariat zarazem partią całego narodu. Dlatego nie wahamy się publicznie wskazać na te zagadnienia.

PPS jest partią polską i partią socjalistyczną; jest partią demokracji i zarazem partią rewolucji; jest partią rozsądku i zarazem partią zasad. PPS nie ukrywa przed nikim istoty swych zasad ideowych; broni się przed nieproszonymi sympatiami i złudnymi rachubami wszelkiej kołtunerii, jakąkolwiek barwę ochronną miałaby ona. Z pogardą patrzy PPS na kołtunów, którzy naiwnie spekulują na różnicach zdań wewnątrz obozu rewolucyjnej lewicy. **Łudzą się ci wszyscy, którzy z manierą kawarnianych polityków liczą na oderwanie PPS od jednolitego frontu robotniczego, od obozu rewolucji, od zasad PKWN, od sojuszu z Rewolucją Październikową, od Bloku Stronnictw Demokratycznych, od koncepcji stałej drogi na lewo.** Ale łudziliby się także ci wszyscy, którzy z manierą niepoprawnych sekciarzy usiłowaliby szachować naszą obronę pozycji „polskiej rewolucji" straszakami rzekomej ideologii WRN.

PPS jeszcze raz oświadcza całej opinii publicznej w Polsce, całej klasie robotniczej i wszystkim członkom Partii: 1) **PPR jest naszym naturalnym i najbliższym sojusznikiem;** 2) PSL jest naszym wrogiem; 3) podziemie — **także, a nawet przede wszystkim to, które się stroi w „socjalistyczne" piórka lub które infiltruje w szeregi ruchu robotniczego** — jest narzędziem zbrodni politycznej, którą zwalczamy i zwalczać będziemy z całą nieustępliwością; 4) kołtuńskie nastroje wszelkiego typu i rodzaju — nacjonalizm, antysemityzm, postawa antyradziecka, kokietowanie pseudoliberalizmu, pobłażliwość dla spekulacyjnego prywatniactwa, karierowiczostwo itp. — są naszym wrogiem Nr 1, którego tępić musimy także w naszych własnych szeregach. A równocześnie stwierdzamy, że żaden straszak nie zdoła nas zepchnąć z drogi „polskiej rewolucji", z pozycji socjalizmu demokratycznego i rewolucyjnego.

Staliśmy się partią wielką, masową. Z tych i z innych powodów różni się u nas znaleźli ludzie. **Będziemy „szlifować" szeregi partyjne, kierując się tymi zasadami, które wyżej zostały sformułowane.**

W ścisłym związku z tym wszystkim stoją sprawy **dyscypliny partyjnej, poświęcenia dla Partii, poczucia obowiązku,** stylu życia i charakteru członków, działaczy i funkcjonariuszy partyjnych. Partia nie jest ani klubem towarzyskim, ani towarzystwem wzajemnej pomocy. Do Partii można nie wstępować, ale kto wstępuje, ten dobrowolnie bierze na siebie tylko obowiązki. Partia nie zniesie w swych szeregach członków, którzy nie będą spełniać swych obowiązków, a legitymację partyjną będą traktować jak numerek porządkowy w biurze pośrednictwa posad. Z takimi członkami w Partii nie można by ani walczyć, ani **rządzić.**

Partia nie zniesie też funkcjonariuszy-urzędników. **Partia potrzebuje na wszystkich szczeblach funkcjonariuszy — działaczy.** Partia zwróci baczną uwagę na ofiarność, skrupulatność, pracowitość, linię polityczną, wyrobienie ideowe i teoretyczne, styl życia, charakter całego swego aparatu.

Niech nikt z nas nie liczy na pobłażliwość. **Organizm partyjny, aparat partyjny jest w zasadzie zdrowy. Ale to, co narosło na nim, co jest chore — zostanie wycięte,** by zdrowego organizmu nie zakaziło.

Dojrzymy nawet źdźbło we własnym oku. I belkę w cudzym. **Będziemy dbać o pion i o poziom Partii. I o pion i poziom całego życia publicznego w Polsce.**

Julian Hochfeld

Zgon

Bronisława Hubermana

ZURICH (PAP). — Światowej sławy skrzypek polski Bronisław Huberman zmarł ubiegłej nocy w Nant sur Corcier koło Vevey w wieku lat 64.

Ustąpienie prezydenta Włoch

Brak zaufania do rządu powodem dymisji

RZYM (PAP). — Tymczasowy prezydent Republiki Włoskiej Enrico de Nicola oświadczył, że postanowił ostatecznie ustąpić ze swego stanowiska. Oświadczenie to prezydent złożył wobec premiera de Gasperi w chwili podpisywania dekretu przedłużającego kadencję Zgromadzenia Konstytucyjnego do 31 grudnia 1947 roku.

Jako oficjalny powód ustąpienia prezydent de Nicola podał zły stan zdrowia i chęć powrotu do życia prywatnego oraz osiedlenia się w swym rodzinnym Neapolu.

W politycznych kołach lewicowych ustąpienie prezydenta uważane jest za dowód jego braku zaufania wobec obecnego rządu premiera de Gasperi.

Według procedury konstytucyjnej, rząd de Gasperiego będzie pełnił swe obowiązki aż do wyboru nowego tymczasowego prezydenta Republiki, a natychmiast po wyborach poda się do dymisji.

Jutro exposé

tow. Premiera Cyrankiewicza na posiedzeniu Sejmu

Porządek dzienny posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 19 b. m. przewiduje dwa punkty:

1. Exposé Prezesa Rady Ministrów.
2. Sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o projekcie ustawy skarbowej i preliminarzu budżetowym na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1947 r.

Sprawozdawcą generalnym jest poseł Wyrzykowski.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 16-ej.

Skarga egipska do ONZ

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że rząd egipski zwrócił się za pośrednictwem swego ambasadora w Waszyngtonie do Rady Bezpieczeństwa z wnioskiem o rozpatrzenie sporu egipsko - brytyjskiego, dotyczącego traktatu i układu z 1936 roku.

Na czele delegacji egipskiej, która uda się do N. Jorku w końcu bieżącego miesiąca stanie premier Nokraszy Pasza.

Braterstwo narodów słowiańskich

najlepszą gwarancją ich niepodległości

Wielki wiec w „Romie"

Dn. 17 czerwca odbył się w Warszawie, w sali „Roma" wielki wiec z udziałem przedstawicieli przebywających obecnie w stolicy Komitetów Słowiańskich Związku Radzieckiego, Jugosławii, Czechosłowacji, Bułgarii i Polski.

Wiec zagaił wicemarszałek Sejmu Barcikowski, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w Polsce, stwierdzając między innymi, że 250 milionów Słowian protestuje gorąco przeciw protegowaniu przez siły reakcyjne świata Niemców, wczorajszych agresorów i zbrodniarzy. „Gdyby — oświadcza mówca — przeżyli oni chociaż 1/10 tego, co przeżyły narody słowiańskie w czasie okupacji, nie uprawialiby dzisiaj proniemieckiej polityki".

W OGNIU WALK HARTOWAŁ SIĘ DUCH SŁOWIAŃSKI

Z gości zagranicznych wchodzi pierwszy na trybunę znakomity pisarz ukraiński i min. USRR Kornejczuk, gorąco witany przez publiczność.

„Drodzy przyjaciele — mówi min. Kornejczuk — jestem szczęśliwy, że mogę w imieniu narodów Związku Radzieckiego przywieźć Wam serdeczne pozdrowienia i zapewnienia serdecznej przyjaźni. Nasz ruch słowiański jest nowym ruchem, jest nowym dlatego, że narodził się w ogniu bitew, w walce niezłomnej przeciwko niemieckiemu hitleryzmowi. Synowie narodów rosyjskiego, białoruskiego i ukraińskiego ginęli pod Warszawą i na innych ziemiach polskich. Bohaterscy synowie Polski są pochowani pod Kijowem. przyjaźń naszych narodów jest scementowana krwią naszych najlepszych synów. I dzisiaj gdy imperialiści pragną znów podburzyć naród przeciw narodowi, kiedy w służbie nowej wojny staje sprzedajna prasa, radio, kiedy oczernia się narody słowiańskie, my zjednoczeni podnosimy zdecydowany głos protestu przeciwko oszczercom i tym którzy podjudzają do nowej rzezi.

GRANICE NA ODRZE I NYSIE SĄ GRANICAMI SŁOWIAŃSZCZYZNY

Bardzo gorąco witała sala również następnego mówcę przedstawiciela Jugosławii, przewodniczącego parlamentu chorwackiego p. Sremec Zlatana, który stwierdził m. in.: „Gotowiśmy ponieść wszelkie ofiary, ażeby nowej wojnie zapobiec. Zdajemy sobie sprawę, że granice na Odrze i Nisie są granicami całej Słowiańszczyzny. Wiemy, czym dla Was są te granice, znaczą one tyle dla Was, co dla nas Karyntia, będziemy bronili naszego stanu posiadania przed każdym, który zechce nam zagrozić".

Przemawia delegat Czechosłowacji p. Ilemnicki. Po przekazaniu pozdrowienia narodowi polskiemu mówca stwierdza, że reakcja światowa nowym sposobem przy pomocy dolarowej dyplomacji pragnie wywrzeć nacisk na miłujące pokój i wolność narody słowiańskie. Mówca przytacza słowa Marszałka Tito: „Pomoc — tak — ale nie prosimy o nią na klęczkach. Musielibyśmy wstydzić się przed naszymi matkami i przed naszymi siostrami, które oddały swoich synów i swoich braci w ofierze za wielką sprawę naszej wolności, gdybyśmy teraz swą wolność mieli sprzedawać za dolary. Będziemy usilniej pracowali, ażeby nadrobić straty wojenne. Będziemy sobie nawzajem pomagali, ale wolności swojej nie sprzedamy nigdy".

Poseł Jerzy Michajłow, przedstawiciel Bułgarii przemówienie swoje rozpoczyna od oświadczenia: „Przywożę Wam, bracia, płomienne pozdrowienie od małego ale bohaterskiego narodu Jerzego Dymitrowa. 21 lat i 3 miesiące walczyła Bułgaria o swoją wolność, o

(Dalszy ciąg na str. 2)

Akademia

ku czci Niedziałkowskiego

Dnia 20 czerwca br. (piątek) odbędzie się w sali „Roma" przy ul. Nowogrodzkiej 49 uroczysta Akademia ku czci Mieczysława Niedziałkowskiego.

W związku z powyższym Stołeczny Komitet PPS poleca odwołanie w tym dniu wszystkich zebrań oraz uroczystości partyjnych. Obecność na Akademii w Romie wszystkich towarzyszy jest obowiązkowa.

Na uroczystości związane z rocznicą śmierci Mieczysława Niedziałkowskiego, które odbędą się w najbliższy piątek i sobotę w Warszawie na Palmirach przybędą ze sztandarami trzyosobowe delegacje wszystkich Wojewódzkich Komitetów Polskiej Partii Socjalistycznej.

Zjazd Chłopów Socjalistów

Województwa Warszawskiego

W dniu 22 b. m. o godz. 10-tej (punktualnie) odbędzie się w Warszawie przy ul. Śnieżnej 4 (lokal Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej) Wojewódzki Zjazd Chłopów Socjalistów).

Referat o roli chłopów socjalistów w życiu państwa wygłosi przewodniczący C. K. W. tow. Min. Osóbka-Morawski. Sprawy gospodarcze wsi omówi wicemin. Rolnictwa tow. Kowalewski. Sprawy Samorządu Wiejskiego przedstawiciel Wydziału Wiejskiego CKW PPS tow. Mamrot. Omówione zostaną również sprawy organizacyjne Wojewódzkiego Oddziału Wiejskiego.

Komitety Powiatowe wyślą delegatów w stosunku 1 delegat na 50 chłopów, członków PPS.

ROBOTNIK
Centralny Organ PPS

Warszawa, 18 czerwca

Jutro Sejm

Rozpoczynająca się jutro sesja budżetowa Sejmu Ustawodawczego będzie miała odmienny charakter od wszystkich dotychczasowych posiedzeń Sejmu. Po pierwsze, prezes Rady Ministrów tow. Cyrankiewicz wygłosi exposé, które będzie właściwie pierwszym normalnym exposé Rządu przed Sejmem Ustawodawczym (dnia 8 lutego rb., natychmiast po utworzeniu Rządu, tow. premier Cyrankiewicz złożył krótką deklarację programową). Po drugie, Sejm wysłucha jutro referatu sprawozdawcy generalnego budżetu ob. posła Wyrzykowskiego.

Oba te punkty porządku dziennego świadczą o przejściu Sejmu do zajęć normalnych, po załatwieniu szeregu spraw nadzwyczajnych. Uchwalenie t. zw. małej konstytucji, uchwalenie ustawy o amnestii, a ostatnio uchwalenie ustaw gospodarczych, mających na celu walkę z drożyzną i spekulacją — oto dotychczasowe najważniejsze osiągnięcia Sejmu. Obecnie nasz młody parlament przechodzi do może mniej efektownej, ale niemniej potrzebnej pracy codziennej.

Exposé premiera zwykle jest okazją do generalnej debaty. Wślad za prezesem Rady Ministrów, który przedstawi dotychczasowe wyniki prac Rządu i zamiary na przyszłość, zapewne nastąpią wypowiedzi przedstawicieli klubów poselskich, którzy sformułują swoje stanowisko co do ukształtu polityki rządowej i w poszczególnych sprawach.

Okazją do konstruktywnej krytyki będzie również dyskusja nad preliminarzem budżetowym, nieco spóźniona, a jednak mająca zasadnicze znaczenie, jako pierwsze publiczne omówienie na forum sejmowym zasad naszej gospodarki państwowej.

Nie oczekujemy jakiegokolwiek pozytywnego wkładu do obrad Sejmu ze strony opozycji pod kierownictwem p. Mikołajczyka, która jak dotychczas wykazuje zupełną jałowość, negację i brak myśli konstruktywnej. Jesteśmy natomiast pewni, że posłowie z koalicji rządowej z PPS i PPR na czele staną na wysokości zadania i wykażą podczas normalnej sesji budżetowej nie mniej inicjatywy, temperamentu i oddania dla Polski Ludowej, niż w pierwszych miesiącach pracy Sejmu Ustawodawczego.

Wzrost o 50 procent

Ogłoszona obecnie statystyka polskiego handlu zagranicznego za pierwszy kwartał br. wykazuje, że wartość naszego przywozu wyniosła w tym okresie 32 miliony dolarów, zaś wartość wywozu — ponad 39 milionów dolarów. Dla uniknięcia nieporozumień należy zaznaczyć, że statystyka ta obejmuje jedynie obroty ściśle handlowe, a więc z wyłączeniem dostaw UNRRA, demobilu i reparacji.

Jeśli zestawić wymienione liczby ze statystyką za pierwszy kwartał 1946 roku, okaże się, że obroty tegoroczne są przeciętnie o 50 procent większe niż zeszłoroczne. Nawet laik, nie znający się na nauce ekonomii, zrozumie, że wzrost obrotów w handlu zagranicznym świadczy o pomyślnym rozwoju naszej gospodarki, który umożliwia nam powiększenie eksportu, co z kolei jest warunkiem wzrostu importu potrzebnych nam towarów.

Prezydent Auriol:

Francja pragnie zjednoczenia Europy

Program gospodarczy rządu Ramadier

PARYŻ (PAP). — Na śniadaniu wydanym przez Stowarzyszenie Prasy Zagranicznej w Paryżu, prezydent Republiki Auriol wygłosił przemówienie, w którym rzucił kilka uwag na temat obecnej sytuacji światowej.

„Francja — oświadczył m. in. prezydent — nauczona doświadczeniem dwu wojen i niedoskonałego pokoju, z tym większą siłą pragnie zorganizowania i zjednoczenia Europy. Probleme ekonomiczne i problemy polityki pokojowej stanowią jedną całość. W obecnej jednak chwili jest być może rzeczą bardziej rozsądną rozwiązywać niezwłocznie kwestie materialne; jeśli zapewni się wszystkim byt, nieufność polityczna zniknie stopniowo sama przez się.

PARYŻ (SAP). — Premier Ramadier przedstawi dziś w Zgromadzeniu Narodowym plan polityki ekonomicznej swego rządu, jak również wyjaśni decyzje powzięte w końcu ubiegłego tygodnia w sprawie cen i płac.

Według informacji z kół dobrze poinformowanych, rząd zdecydował ,że:

1 poziom cen zostanie utrzymany i

2 przydział premii za produkcję będzie zadaniem samych producentów i pracodawców, a nie rządu. Rząd ograniczy swą rolę do określenia górnej granicy tych premii i do pełnienia funkcji rozjemcy w wypadku gdyby pracodawcy i robotnicy nie doszli do zgody.

STRAJK BANKOWCÓW

PARYŻ (PAP). — Francuska Konfederacja pracowników chrześcijańskich zapowiedziała, że należący do niej pracownicy bankowi będą strajkowali, poczynając od 19 czerwca, by uzyskać zaspokojenie swych żądań. Pracownicy bankowi, należący do Generalnej Konfederacji Pracy, powzięli już dawniej podobną decyzję.

600 dzieci polskich z Berlina na wczasach w ojczyźnie

W najbliższym czasie przyjedzie do kraju na kolonie letnie 600 dzieci polskich z Berlina. 300 dzieci zostanie przyjętych przez RTPD oraz 300 dzieci przez Komitet Koordynacji Pomocy Dzieciom i Młodzieży. 100 dzieci zostane umieszczonych w wiosce szwajcarskiej „Don Suisse" w Otwocku.

Trzeci dzień obrad Komitetu Ogólnosłowiańskiego

Dnia 17 b. m. plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego kontynuowało swe prace.

Na porannym posiedzeniu wysłuchan sprawozdań o pracach komitetów słowiańskich w Czechosłowacji i w Polsce, po czym przystąpiono do dyskusji.

Plenum Komitetu wystosowało depesze do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i Premiera tow. Józefa Cyrankiewicza, w których w najserdeczniejszych wyrazach podkreślono wdzięczność dla Prezydenta, Premiera i całego Narodu polskiego za serdeczne przyjęcie przedstawicieli Komitetów Słowiańskich.

Narody słowiańskie pragną pokoju

(dokończenie sprawozdania z wiecu w Romie)

swoją niezależność i o swoją niepodległość, wbrew siłom międzynarodowej reakcji, wbrew tym wszystkim, którzy pragnęli całą Słowiańszczyznę zniszczyć". Mówca podkreśla fakt, że braterstwo narodów słowiańskich jest najlepszą gwarancją ich niepodległości i stwarza dobre auspicje dla ich rozwoju w przyszłości.

W imieniu partii politycznych przemawiali: min. Rzymowski jako przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego, min. Grubecki w imieniu Stronnictwa Ludowego, tow. wicemin. Jabłoński z ramienia PPS i pos. tow. Bieńkowski jako przedstawiciel PPR.

Tow. min. Jabłoński oświadczył m. in.: Idea współpracy słowiańskiej ma w Polsce wielowiekową tradycję. Współpraca ludów słowiańskich ze Związkiem Radzieckim na czele kładzie trwałe fundamenty pod budowę światowego pokoju, którego narody od Oceanu Spokojnego po Odrę, do Oceanu Lodowatego po Adriatyk pragną i wydrzeć sobie nie dadzą. Wierząc, że idea ta zapanuje nad światem, bowiem jest ideą pokoju, sprawiedliwości społecznej i lepszej przyszłości narodów, witamy przedstawicieli Kongresu Słowiańskiego jako organizacji mającej na celu budowę światowego pokoju.

Deszcze poprawiły sytuację

Spodziewane zbiory żyta do 20 q z 1 ha

Obecny okres deszczów przyczynił się znacznie do popawy sytuacji w naszym rolnictwie. Z całego kraju napływają meldunki o znacznej poprawie zbożowej i innych roślin uprawnych.

Stan żyta przedstawia się lepiej niż średnio, a w niektórych okolicach o glebie leszowej i glinkowej zupełnie dobrze. Na Dolnym Śląsku i Śląsku Opolskim spodziewane są zbiory 20 quintali z jednego hektara. W innych okolicach, bardziej suchych — 12 q z jednego ha.

Gorzej przedstawia się sytucja z pszenicą ozimą, która ucierpiała z powodu silnych mrozów, a następnie wiosennej suszy. Natomiast pszenica jara ,dzięki ostatnim opadom deszczowym, została uratowana.

Jeżeli chodzi o zboża lekkie (jęczmień i owies), nastąpiła znaczna poprawa i spodziewane są zbiory średnie. Zupełnie dobrze zapowiadają się ziemniaki. Buraki cukrowe ucierpiały jedynie w okolicach o suchych gruntach.

Amb. Putrament u Auriola

PARYŻ (SAP). — Prezydent Auriol przyjął we wtorek ambasadora Polski Putramenta, który wręczył mu listy uwierzytelniające.

Anglia nawiązuje kontakt z urbanistami polskimi

LONDYN (PAP). Brytyjski minister planowania i odbudowy Silkin przyjął ambasadora R. P. w Londynie tow. Michałowskiego, który wręczył mu materiały, dotyczące polskich osiągnięć w dziedzinie odbudowy i planowania. Min. Silkin w rozmowie z ambasadorem polskim wyraził chęć nawiązania wzajemnej wymiany doświadczeń między urbanistami i planistami polskimi, a brytyjskimi. Silkin dodał, że zamierza jeszcze w tym roku wyjechać do Polski, by zapoznać się z doświadczeniami i osiągnięciami Polski w dziedzinie odbudowy miast i wsi.

Min. Silkin zaprosił również przedstawicieli polskich kół urbanistycznych i architektonicznych do złożenia wizyty w Anglii.

Truman nawołuje do zbrojeń w imię... pokoju

N. JORK (PAP). — Prezydent Truman otrzymał doktorat honorowy uniwersytetu Princeton i wygłosił przemówienie na uroczystości 200 rocznicy założenia tego uniwersytetu. W przemówieniu swym Truman wystąpił w obronie zasady obowiązkowej służby wojskowej w Stanach Zjednoczonych. Zdaniem prezydenta, Stany Zjednoczone muszą dążyć do zachowania swej potęgi, żeby wraz z innymi narodami zabezpieczyć trwały pokój na świecie.

Veto Trumana przekreśliło zniżkę podatków w USA

WASZYNGTON (PAP). W Izbie Reprezentantów odbyło się głosowanie nad vetem prezydenta Trumana w sprawie ustawy o zmniejszeniu podatku dochodowego. Przy 405 głosujących, 268 deputowanych wypowiedziało się za obaleniem veta prezydenta. Wymagana kwalifikowana większość 2/3 głosów wynosiła 270. Wobec tego veto prezydenta pozostało w mocy, ustawa nie będzie rozpatrywana przez senat i projekt zmniejszenia podatku dochodowego upada.

Prezydent Truman otrzymał z górą pół miliona telegramów i listów w związku z projektem ustawy antyrobotniczej, wzywają prezydenta, by założył veto przeciwko projektowi.

ZSRR przekazuje Polsce zrabowane przez Niemców zbiory

W dniu 16 b. m. w gmachu ambasady R. P. w Moskwie odbyła się uroczystość podpisania aktu, mocą którego władze radzieckie, na wniosek Biblioteki im. Lenina, przekazały Polsce niezwykle cenne książki i rękopisy, zrabowane przez Niemców z Biblioteki Narodowej i Biblioteki Uniw. Warszawskiego. Ze strony polskiej akt podpisał ambasador Naszkowski, ze strony radzieckiej — przedstawicielka Biblioteki im. Lenina pani Kamieniecka..

Jest to już trzeci z kolei akt przekazania polskich dóbr kulturalnych przez władze i instytucje radzieckie. Muzeum im. Ogółem rewindykowany księgozbiór obejmuje 20.000 książek, 1.000 książek rzadkich i obszerne archiwum Zamojskich, dla przewiezienia którego potrzeba dwa wagony kolejowe. wych.

Transport rewindykowanych książek do Polski ma wyruszyć w bieżącym tygodniu.. Księgozbiór znajduje się w bardzo dobrym stanie..

Niemcy otrzymają w sierpniu największy przydział zboża amerykańskiego

WASZYNGTON (PAP)) — Z ogłoszonych tu danych wynika, że w sierpniu strefy anglo-saskie w Niemczech otrzymają największy przydział zboża amerykańskiego z ogólnej ilości 1.072.000 ton, przeznaczonych na ten miesiąc kontyngentów, Francja otrzyma w sierpniu 17 tysięcy ton zboża, Włochy 29 tysięcy ton pszenicy i mąki, Grecja 37.500 ton, Polska 32.500 ton.

DALSZE ULGI DLA HITLEROWCÓW

BERLIN (PAP) — „New York Times" donosi z Berlina, że w związku z upoważnieniem dwustrefowej Rady Ekonomicznej do mianowana podległych jej urzędników bez zatwierdzenia zarządów wojskowych, nie będą one w przyszłości badały lojalności Niemców nawet pod kątem widzenia działalności hitlerowskiej. Kontrola zarządów wojskowych będzie ograniczała się do sprawdzenia, czy żaden z mianowanych nie został skazany przez sąd niemiecki jako aktywny hitlerowiec. Procesy denazifikacyjne przed sądami niemieckimi będą się nadal odbywały, ale zarządy wojskowe nie będą weryfikowały urzędników, wybranych przez Niemców.

GABINET NADREŃSKO-WESTFALSKI

BERLIN (PAP) — Z Frankfurtu donoszą o powstaniu nowego gabinetu nadreńsko - westfalskiego. Na czele tego gabinetu stoi — jako premier — chrześcijański demokrata Arnold. Poza tym w skład rządu wchodzi 4 chrześcijańskch demokratów, 3 socjal - demokratów, 1 komunista i 1 członek partii centrowej.

Układ polsko-brytyjski rozszerzy wzajemną wymianę handlową

W związku z podpisaniem w Londynie układu handlowego między Polską i Wielką Brytanią, przewodniczący polskiej delegacji dr Tadeusz Łychowski, który powrócił ostatnio do kraju, oświadczył przedstawicielowi PAP:

Osiągnięte ostatnio porozumienie gospodarcze polsko-brytyjskie stanowi istotny krok naprzód w zakresie naszej zagranicznej polityki handlowej.

Dotychczasowe obroty handlowe z Wielką Brytanią odbywały się dorywczo i nie miały tej niezbędnej podstawy wzajemnego porozumienia międzyrządowego, jaka od tej chwili istnieje.

W wyniku tego spodziewać się należy znacznego rozszerzenia wymiany między obu krajami w dziedzinie obrotów bieżących, jak i przywozu z W. Brytanii środków inwestycyjnych zamówionych przez Polskę.

Dostawa środków inwestycyjnych odbywać się będzie w ramach udzielonej nam przez Wielką Brytanię gwarancji kredytów eksportowych do wysokości 6.000.000 funtów szterlingów.

Obrót bieżący, wynikający z nowych porozumień, obejmować będzie prawdopodobnie po stronie importu polskiego z Wielkiej Brytanii surowce włókiennicze, chemikalia, maszyny i ich części, urządzenia portowe itd. Polska eksportować będzie do W. Brytanii cynk, niektóre wyroby włókiennicze, meble i szereg innych towarów — w mniejszych ilościach.

W eksporcie naszym do Anglii figurują na razie niewielkie tylko ilości tych artykułów żywnościowych, w których posiadamy już pewne nadwyżki; spodziewać się należy, że udział tych artykułów w całości naszego wywozu będzie wzrastał w miarę odbudowy polskiego rolnictwa i hodowli.

Rokowania, które z przerwami toczyły się od marca br. prowadzone były w atmosferze wzajemnego zrozumienia.

Wymiana depesz

Z okazji brytyjskiego święta narodowego minister spraw zagr. Zygmunt Modzelewski przesłał na ręce min. Bevina następującą depeszę:

„W dniu święta narodowego proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie moich serdecznych życzeń zarówno dla Pana osobiście, jak i dla Narodu Brytyjskiego, z którym Naród Polski pragnie współpracować w przyjaźni dla dobra pokoju i demokracji".

W odpowiedzi min. Bevin nadesłał telegram treści następującej:

„Wysoce cenię sobie serdeczne życzenie Waszej Ekscelencji. I ja również żywię nadzieję, że współpraca między Narodami: polskim i brytyjskim będzie rozwijała się w duchu przyjaźni.

W kilku wierszach

— Amerykański generał Clay ogłosił zakaz działania Socjalistycznej Partii Jedności, w amerykańskiej strefie okupacyjnej na czas nieokreślony.

— Kandydatem radzieckim na stanowisko gubernatora Triestu jest ambasador Francji w Pradze, Dejean.

— Sekretarz gospodarczy komisji ONZ do spraw Europy, Myrdal, przybył do Moskwy.

— Do Pragi przybył brytyjski minister lotnictwa Noel-Baker.

Odbudowa Polski wzorem dla odbudowy innych krajów

Wiceminister Odbudowy tow. Żakowski, po powrocie z konferencji Międzynarodowego Towarzystwa Mieszkaniowego i Urbanistycznego w Paryżu udzielił przedstawicielowi SAP informacji z przebiegu obrad konferencji. Tow. minister oświadczył m. in.:

— W konferencji, która odbyła się w dniach od 6 do 10 bm. brali udział przedstawiciele wszystkich narodów zrzeszonych w Federacji. Podczas obrad wygłoszono i przedyskutowano referaty nadesłane przez wszystkie niemal zrzeszone kraje. Referaty te dotyczyły przede wszystkim dwóch zasadniczych problemów: obniżenia kosztów budownictwa oraz metod stosowanych przy odbudowie w poszczególnych krajach i trudności, na jakie te kraje napotykają.

W wyniku obrad domagano się stworzenia odpowiednich podstaw prawnych, regulujących sprawy planowania i odbudowy, na wzór opracowanych już w Polsce i Anglii. Chciałbym zaznaczyć, że dwa te państwa przeprowadziły ustawowo i uporządkowały problemy budownictwa i planowania przestrzennego i dlatego służyły na konferencji za wzory. Było to dużym sukcesem i uznaniem dla naszych osiągnięć w dziedzinie ustawodawstwa budowlanego i odbudowy.

Zainteresowanie stosowanymi w Polsce metodami i zasadami odbudowy kraju jest na terenie międzynarodowym bardzo duże. Szereg zagranicznych publikacji, broszur, książek, które się w ostatnich czasach ukazały, szeroko uwzględniają osiągnięcia Polski w tych dziedzinach.

Zjazd Związku Pracowników Prasy Podziemnej pod protektoratem tow. Prem. Cyrankiewicza

W dniu 29 czerwca r. b. odbędzie się w Warszawie w lokalu Wyższej Szkoły Dziennikarskiej (ul. Rozbrat 44-a). Pierwszy Walny Zjazd Delegatów Związku Pracowników Prasy Podziemnej z okresu okupacji.

Protektorat nad Zjazdem objął Premier Rządu R. P., tow. Józef Cyrankiewicz.

Zjazd dokona m. in. wyboru władz i określi stosunek Związku Pracowników Prasy Podziemnej do bratniej organizacji Związku Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację.

Wiadomości sportowe

Lekcja pływania dla Warszawy

Budapeszt — Warszawa 36:23 pkt.

Występ zespołu pływackiego, Kolejowego Klubu Sportowego z Budapesztu „Vasutasok", który na wczorajszych zawodach z Warszawą reprezentował Budapeszt, potwierdził dobrą opinię pływactwa węgierskiego, zajmującego w tej gałęzi sportu jedno z czołowych miejsc w Europie. We wszystkich rozegranych wczoraj konkurencjach, Węgrzy odnieśli bezapelacyjne zwycięstwo, a w piłce wodnej zaimponowali bajeczną techniką, taktyką i strzałami.

Wyniki techniczne meczu Budapeszt — Warszawa były następujące:

400 m st. dow.: 1) Tasi (Bud.) 5:49,2, 2) Czuperski (W) 5:58,8, 3) Kurek (W) 6:38,9.

100 m st. klas.: 1): Török (Bud.) 20,6, 2) Szczypko (W) 1:24,9, 3) Brzozowski (W) 1:26,2, 4) Kanas (Bud.) :27,1.

100 m st. zow.: 1) Rentky (Bud.) 1:05,7, 2) Bansky (Bud.) 1:07,6, 3) Bem (W) 1:12,6, 4) Nowak (W) 1:17,1.

200 m st. dow.: 1) Argenyi (Bud.) 2:37,9, 2) Czuperski (W) 2:44,6, 3) Banko (Bud.) 2:50,6, 4) Zguda (W) 2:52,4.

Sztafeta 5 X 50 m: 1) Budapeszt 2:29,5, 2) Warszawa w składzie, Bem, Nowak, Karpiński, Gumkowski i Cypel w czasie 2,32. Wynik warszawskiej sztafety jest najlepszym wynikiem w tej konkurencji po wojnie.

Ogólna punktacja meczu 36:23 dla Budapesztu.

Następnie rozegrano mecz w piłce wodnej Budapeszt — Warszawa. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem Węgrów w stosunku 10:1 (4:0).

Węgrzy przewyższali Polaków pod każdym względem. Kilku „murowanych" pozycji Polacy nie wykorzystali. Bramki dla Węgrów zdobyli: Weresz i Volf. Dla Polaków honorową — Czuperski.

Sędziował dobrze i obiektywnie za zgodą obu stron Węgier Banko. Widzów około 2000. (Ltn)

PRZEGLĄD PRASY

PPS O JEDNOŚCI DZIAŁANIA W R. 1905 ym.

Nowy, czerwcowy numer „Przeglądu Socjalistycznego" przypomina artykuł wstępny „Robotnika" z maja 1905 r., w którym m. in. czytamy:

„Dni majowe w Warszawie okazały nam zarówno potęgę ruchu ludowego, jako też smutne skutki waśni partyjnych i braku porozumienia w obozie socjalistycznym... Bracia robotnicy, jęczący pod jarzmem caratu! Musimy się porozumieć przed bojem rewolucyjnym z naszym śmiertelnym wrogiem. Nie wzywamy was do połączenia partii, bo dziś jeszcze nie czas po temu, bo zbyt wielkie są różnice zapatrywań w naszych szeregach. Dzieło zjednoczenia pozostawmy przyszłości która pokaże kto z nas ma rację. Ale porozumieć się, zawrzeć sojusz braterski musimy bezzwłocznie... Świętym obowiązkiem każdego robotnika rozumiejącego interes klasowy, jest żądać od przywódców i kierowników swej partii, by dążyli do zgody z innymi organizacjami socjalistycznymi. Nie powinniśmy zaprzestawać krytyki niewłaściwych i szkodliwych dla sprawy, wystąpień innych partii lub grup robotniczych. Ale w tej krytyce nie wolno nam zapominać że jest święta idea, która wszystkich socjalistów łączy — idea wyzwolenia ludu roboczego, że interesy tego ludu stoją wyżej od wszelkich chwilowych interesów partyjnych...".

„Przegląd" komentuje te słowa sprzed 42 laty:

„Hasło więc jednolitego frontu klasy robotniczej, hasło jedności działania nie jest w dziejach polskiego ruchu robotniczego czymś nowym. W okresie, gdy zasadnicze różnice ideologiczne dzieliły obie socjalistyczne partie polskiego ludu pracy, PPS potrafiła—w imię dobrze rozumianego interesu ogólnego — hasło to wysunąć na naczelne miejsce.

Niestety, trzeba było jeszcze 42 lat gorzkich obustronnych doświadczeń i błędów, aby jedność działania tak, jak ją dziś rozumiemy, została w Polsce zrealizowana".

Zwalnianie pracowników bez Rad Zakładowych — przestępstwem

Surowe kary na winnych

Wywiad z Ministrem Pracy i Opieki Społecznej

Towarzyszem Kazimierzem Rusinkiem

Przedstawiciel redakcji „Robotnika" przeprowadził wywiad z Ministrem Pracy i Opieki Społecznej na temat przesunięć w aparacie pracowniczym przemysłu.

— Jakie jest gospodarcze tło obecnych przesunięć w aparacie pracowniczym przemysłu, tow. Ministrze?

— Należy pamiętać, iż uruchamiając po wojnie produkcję nie mogliśmy zwracać zbytniej uwagi na jej rentowność. Stąd przerosty, które obecnie należy usuwać. Utrzymując je, utrudnialibyśmy wykonanie planu odbudowy i tym samym odsuwalibyśmy w czasie polepszenie warunków bytu klasy pracującej. Ale w każdym konkretnym wypadku zwolnienia te — tak jak w ogóle każde zwolnienie i przyjęcie — *kierownictwo przedsiębiorstwa musi uzgodnić z Radą Zakładową.*

Przepisy prawne

— Czy są przepisy prawne, odpowiednio gwarantujące te uprawnienia Rad Zakładowych?

— Oczywiście. Zawiera je dekret z 6 lutego 1945 r., który m.in. uprawnia Rady Zakładowe, a w mniejszych zakładach delegata, do współdziałania z pracodawcą w przyjmowaniu i zwalnianiu pracowników. Wynikające na tym tle spory mogą być poddawane rozstrzygnięciu komisyj pojednawczo-rozjemczych przy obwodowych i okręgowych inspektoratach pracy. W przypadkach sporów w zakładach pracy, pozostających pod zarządem państwowym lub samorządowym, przewodniczy komisji przedstawiciel władzy przemysłowej. W wielkich zakładach pracy, zatrudniających ponad 500 pracowników, można odwołać się ponadto do rządowej *Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej.*

Istnieją ponadto inne możliwości załatwiania tych sporów, a to poprzez bezpośrednią mediację inspektora pracy bądź interwencję Związku Zawodowego.

Wypadki łamania prawa

— Czy są wypadki zwalniań bez uzgodnienia z Radami Zakładowymi?

— Są. Ilość tych wypadków łamania przepisów prawa o Radach Zakładowych może nawet powodować pewien niepokój. Ale nie należy uogólniać tego zjawiska. Akcja oszczędnościowa pociąga za sobą aktualnie większą ilość zwolnień, na tym podłożu mogą więc rosnąć w liczbach absolutnych i wypadki przekroczeń. *Niewątpliwie są to tylko niedociągnięcia i uchybienia od słusznej generalnej linii, popełniane przez niektóre ogniwa w aparacie administracji przemysłowej.* Powodować je mogą różne przyczyny — nieudolność, nieznajomość przepisów, a czasem i zła wola. Nie uogólniając więc zbytnio krytyki, Rada Zakładowa i Związki w każdym konkretnym wypadku przekroczenia mogą żądać uzgodnienia.

Dekret o Radach Zakładowych, *czyniąc z pracowników współgospodarzy w zakładzie pracy,* nadał tylko formę prawną faktom, stworzonym już uprzednio przez naszą rewolucję społeczno-gospodarczą. Omijanie więc i nieposzanowanie tych uprawnień pracowniczych, *które są logiczną konsekwencją naszego ustroju,* jest obiektywnie działaniem *wstecznym i szkodliwym.* Toteż, chociaż chodzi tylko o błędy niektórych ogniw administracyjnych, *należy zachować wobec nich czujność.* Błędy te świadczą o zbiurokratyzowaniu pewnych z tych ogniw, nieumiejętności, lenistwie czy niechęci przeprowadzania uzgodnień z Radami Zakładowymi i Związkami i poddawania się na tej drodze kontroli społecznej.

Rady Zakładowe i Związki, walcząc z tymi objawami, nie dopuszczając, aby pominięto równorzędny głos Rad i nie wyczerpano w razie potrzeby drogi mediacji, mogą niewątpliwie, poprzez sprężyste i uzasadnione gospodarczo działanie, uchybienia te usuwać.

O sprawność akcji oszczędnościowej

— Czy wspomniane przez Was, tow. Ministrze, błędy we współpracy z Radami Zakładowymi nie mogą odbić się ujemnie na sprawności przeprowadzanej akcji oszczędnościowej, tak ważnej dla całości naszego gospodarstwa?

— W pewnym stopniu niewątpliwie tak, już choćby przez wywoływanie atmosfery nieporozumień i niepewności w zakładzie pracy. Dla pełnego powodzenia akcji konieczne jest, aby w ramach centralnego uzgodnienia każde dołowe ogniwo administracji przemysłowej uzgodniło w każdym zakładzie plan działania z Radą Zakładową. Wspólne ustalenie listy i okresów zwolnień, któremu towarzyszyć będzie troska o pracę dla zwolnionych, znajdująca swój wyraz w odpowiedniej i ścisłej współpracy z Urzędem Zatrudnienia i w uzgodnieniu z nim terminów i rozmiarów zwolnień — mogą tylko korzystnie wpłynąć na wyniki akcji oszczędnościowej.

Stała codzienna *praktyka prawidłowej współpracy pomiędzy dyrekcją i Radą Zakładową* usunie nieporozumienia i całkowicie wykluczy pogłoski o oderwanych choćby wypadkach zwolnień dla celów pozagospodarczych, którym miałyby towarzyszyć nowe przyjęcia — co oczywista przekreślałoby cele akcji oszczędnościowej.

Kary na winnych

— Czy istnieją przepisy, umożliwiające *karanie* za naruszanie prawa o Radach Zakładowych?

— Tak i to dość *surowe.* Mieszczą się one w samym dekrecie i *upoważniają inspektorów pracy do orzekania kary aresztu do trzech miesięcy lub grzywny względnie obu tych kar łącznie.* Obecnie po stwierdzeniu, iż wypadki przekroczeń są dość częste, *wydałem polecenie inspektorom pracy, aby stosowali kary wobec naruszających przepisy dekretu o Radach Zakładowych.* Zwłaszcza z całą surowością będą karani ci, którzy uparcie łamią prawo, będące jednym z fundamentów *budowy państwowej, stworzonej wysiłkiem klasy pracującej.*

Wywiad przeprowadził nx.

Tajemnice pewnej kampanii prasowej

„Wdowa sama się wychłostała"

W kampanii prowadzonej obecnie przez pewną część prasy przeciwko spółdzielczości, odrębną pozycję stanowi interesujący artykuł pt. „Zepsute produkty czy nieczyste sumienia? Tajemnica pewnej kampanii prasowej" — zamieszczony w „Głosie Ludu" z 12 bm.

W artykule tym czytamy m. in. „Jeszcze w końcu ub. r. pojawiły się w prasie alarmujące wiadomości na temat psucia się produktów w magazynach „Społem". W zimie ilość takich informacji wzrosła. Pojawiły się też zaprzeczenia. „Społem" zwracało uwagę, że wprawdzie przechowuje te towary, ale nie ma prawa dysponowania nimi, gdyż stanowią one własność Min. Aprowizacji". Takie informacje istotnie się pojawiły. Najwięcej zamieściło ich „Życie Warszawy", „Rzeczpospolita", „Sztandar Ludu"; była i „Gazeta Ludowa"; był i „Głos Ludu". Kampania ta robiła wrażenie jakiejś akcji inspirowanej. „Głos Ludu" dochodzi do tego samego przekonania, a nawet pisze: „Przyznajemy ze skruchą, że i nasze pismo nie uchroniło się przed tą psychozą, zamieszczając raz bezkrytyczne informacje o psuciu się towarów w lubelskich magazynach „Społem".

„Społem" contra „Społem"

„Głosowi Ludu" udało się nawet zdemaskować źródło tajemniczej inspiracji antyspołemowskiej. Oto co pisze: „Dziś możemy stwierdzić, iż udało się wykryć źródła inspiracji tych alarmujących pogłosek. Jak wyjaśniło dochodzenie, tłem alarmujących wiadomości były... *nadużycia* pewnych czynników w aparacie spółdzielczym. Okazało się, że inspiratorzy tej kampanii pragnąc wyzyskać we własnym interesie pogoń niektórych dziennikarzy za sensacją, *celowo podsuwali reporterom wiadomości, wywołujące oburzenie opinii publicznej.* ...Ci, którzy podawali w wykazach owe partie towarów, jako zepsute, pragnęli spowodować Ministerstwo Aprowizacji do sprzedania tych towarów po niskiej cenie placówkom „Społem".

Innymi słowy źródłem inspiracji skierowanej przeciwko „Społem" kampanii było... samo „Społem". Ukryte w „Społem" demoniczny inspirator, ten sam, który spowodował „psychozę" „Głosu Ludu", wprowadził także w błąd Ministerstwo Aprowizacji—zresztą wszystkich.

Można by ze wzruszeniem ramion przejść do porządku dziennego nad nie wybrednością tej nowej insynuacji, gdyby nie pozycja, jaką zajmuje w hierarchii prasowej i politycznej „Głos Ludu".

Kto kwalifikuje produkty

Kto bowiem choćby powierzchownie zna procedurę kwalifikowania zepsucia produktów w magazynach „Społem", ten wie, że to nie „Społem" i nie jego organy orzekają o tym, czy towar jest zdatny do użytku. Jest to zadanie specjalnych komisji kwalifikacyjnych, składających się z rzeczoznawców, powołanych *przez władze aprowizacyjne* spośród czynnika społecznego. Zadaniem aparatu „Społem", jego obowiązkiem, *nakazanym wyraźnie przez władze państwowe,* jest tylko *alarmowanie* tychże władz w wypadkach zepsucia albo zagrożenia zepsuciem towarów, znajdujących się w magazynach „Społem", a będących do dyspozycji Ministerstwa Aprowizacji.

Mamy w posiadaniu korespondencję w tej sprawie. Wynika z niej, że wojewodowie wzywają delegatury „Społem" do natychmiastowego powiadamiania o tych wypadkach pod surową odpowiedzialnością. Mamy orzeczenia komisji kwalifikacyjnych o towarach zepsutych, zagrożonych i destruktach— oraz orzeczenia władz, dotyczące sposobu postępowania z tymi towarami. Władze państwowe bowiem — a nie „Społem" — zdecydowały o tym, czy towar ma być zniszczony (komisyjnie), czy też w jakikolwiek inny sposób użyty.

„Społem" w swych czynnościach magazynowania i rozdzielnictwa towarów UNRRA było i jest nadzorowane i kontrolowane z mocy przepisów przez: wojewódzkich przedstawicieli do spraw UNRRA, wojewódzkie władze aprowizacyjne, referaty aprowizacyjne starostw, komisje kontrolno-kwalifikacyjne, związki zawodowe, partie polityczne, własny dział lustracyjno-kontrolny. W tym stanie rzeczy nie do pomyślenia jest, aby dane o stanie towarów mogły być podane według jednostronnej oceny zainteresowanych pracowników „Społem".

Jak się czasem walczy

Aparat społemowski spełniał tedy swój obowiązek, narażając się na niesprawiedliwe napaści, będące jedną z form walki przeciw spółdzielczości — nie najbardziej lojalną. Kto ją inspirował? Oto przykład.

W magazynach „Społem" w Gdyni zjawia się Miejska Komisja Sanitarna. Rezultatem inspekcji tej komisji jest pismo Zarządu Miejskiego w Gdańsku *do redakcji „Dziennika Bałtyckiego"* z daty 9.XI.1946 L. S. 81/5/218/46/XVII informujące, że w magazynach „Społem" we Wrzeszczu wykryto 41.000 kg słoniny, 17.000 kg fasoli i 14.000 kg mąki kukurydzianej, nie nadającej się do użytku dla ludzi; że magazyn opieczętowano, a sprawę skierowano do Komisji Specjalnej.

Redaktor „Dziennika Bałtyckiego" był jednak ostrożny i nie zamieścił bez krytycznych informacji. *Postanowił sprawdzić je na miejscu.* Powołano nową komisję z udziałem ekspertów UNRRA. Komisja ta zbadała zakwestionowane produkty i *stwierdziła, że są one zdatne do użytku.* Słonina była stara, *ale nie zepsuta.* Redaktorzy ukrajali sobie próbki i usmażyli jajecznicę. Wszystkie produkty *zostały w rezultacie rozdysponowane według wskazań powołanych władz i z pożytkiem zjedzone, przez kogo należało.*

Jak w świetle tych wyjaśnień wyglądają niektóre „rewelacje"?

W gogolowskim „Rewizorze" jest kapitalna scena, w której wdowa skarży się, iż ją policjanci pobili. Przyciśnięci do muru „stróże porządku" dowodzą, że „wdowa sama się wychłostała".

„Społem" więc chyba samo inspirowało akcję prasową przeciwko sobie. Tak to przynajmniej tłumaczy „Głos Ludu". Ale fakty mówią co innego.

SPÓŁDZIELCA

Spółdzielczy eksport jajczarski

rozwija się pomyślnie

Eksport jajczarski stanowił przed wojną jedną z najpoważniejszych pozycji naszego wywozu. W chwili obecnej — mimo braku rynku wewnętrznego — musimy organizować ten eksport z dwóch względów: z uwagi na konieczność opanowania rynków odbiorczych, na których sadowią się już nasi konkurenci oraz z racji dewiz, potrzebnych na przywóz inwestycyjny i surowcowy.

Według danych Polskiej Misji dla handlu zagranicznego w Bernie, eksport jaj do Szwajcarii, dokonywany przez „Społem", odbywa się prawidłowo.

Stwierdzić należy, że dla opanowania nowych rynków trzeba nieraz ponosić pewne ofiary i sprzedawać bez zarobku, a nawet z chwilową stratą.

Nie chodzi o uzyskanie najwyższych cen z pojedyńczych transakcji, lecz o wejście na rynek obcy i pozyskanie go jako stałego odbiorcy dla polskich towarów.

Poza rynkiem szwajcarskim nasz eksport jajczarski zyskuje coraz większe wzięcie w Anglii. Jaja z Polski zostały sklasyfikowane na rynku angielskim jako najlepsze z całego dotychczasowego importu angielskiego w tym zakresie. Stwierdził to na konferencji w „Społem" przybyły z Londynu przed kilkoma miesiącami dla zawarcia dalszych transakcji przedstawiciel angielskiej firmy importowej.

O przygotowaniu aparatu „Społem" do handlu zagranicznego w zakresie jajczarstwa i o działalności aktywnej wydziału mleczarsko - jajczarskiego świadczą wymownie cyfry. Według ostatnich danych z końca br. obroty zewnętrzne wydziału mleczarsko-jajczarskiego w I kwartale br. dały 518 miln. zł, a wewnętrzne — 562 miln. zł, podczas, gdy pierwszy kwartał 1946 r. przyniósł w obrotach zewnętrznych 184 miln. zł.

Obroty zewnętrzne oddziałów mleczarsko-jajczarskich „Społem" w marcu br., rozbite na kategorie odbiorców, przedstawiały łącznie sumę 180 miln. zł, w czym spółdzielnie 79 miln. zł, co stanowi 44,3 proc., instytucje publiczne 32 miln. zł (18,3 proc.) i odbiorcy prywatni 67 miln. zł (37,4 proc.). Największy procent spółdzielni utrzymuje kontakt z oddziałami mleczarsko-jajczarskimi „Społem" w okręgu bydgoskim (84,1 proc.) i kieleckim 68,9 proc.), najmniej w okręgu lubelskim (6,1 proc.). Należałoby wzmocnić w tym kierunku aktywność spółdzielni gminnych Samopomocy Chłopskiej.

„Węgiel" - pismo brytyjskich górników

Wspomnienia angielskiego górnika

„Polacy byli naszymi przyjaciółmi"

W Anglii ukazało się nowe pismo, nowy gustownie ilustrowany miesięcznik, poruszający wiele aktualnych zagadnień politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Pismo to nosi dziwny tytuł „Coal" — „Węgiel" i jest wydawnictwem Narodowego Zarządu Przemysłu Węglowego, a głównymi jego czytelnikami są setki tysięcy brytyjskich górników.

Po raz pierwszy w historii Anglii górnicy mają swój własny organ prasowy i komitet redakcyjny w artykule wstępnym zwraca uwagę na doniosłość tego faktu: „Podczas wojny wojska marszałka Montgomery wydawały swoje pisma: „Nowiny Ósmej Armii" i inne. Wszyscy rozumieli, że ci ludzie, na których spoczywał wtedy główny ciężar walki o istnienie Wielkiej Brytanii, mieli prawo posiadać czasopismo, które informowało by ich o wszystkich ciekawych i dotyczących ich sprawach, w którym mogliby wypowiadać swoje życzenia. Obecnie i w najbliższej przyszłości górnicy odgrywają wybitną rolę w Bitwie o Produkcję. Toteż naród nie będzie kwestionować prawa górników do posiadania swej trybuny prasowej".

Cóż znaleźć może górnik w swym miesięczniku? Pierwszy numer zawiera artykuł światowej sławy ekonomisty profesora Cole na temat znaczenia węgla dla Wielkiej Brytanii, następnie artykuł omawiający długą, stuletnią walkę o upaństwowienie kopalń brytyjskich, liczne aktualne i ciekawe felietony, artykuły fachowe, społeczne, zawodowe, trochę polityki, sportu, omówienie nowych książek, teatr, film, odcinek powieści, jednym słowem wszystko, co może interesować górnika.

W piśmie wypowiadają się i sami górnicy. Na dwóch kolumnach Moy Davies, górnik i b. jeniec wojenny opisuje swe wspomnienia z pracy w polskiej kopalni węgla podczas niemieckiej okupacji. Artykuł zdobi duża fotografia polskich górników w tradycyjnych kostiumach i kapeluszach z pióropuszami.

Górnik brytyjski przywieziony został przez Niemców w styczniu 1944 roku, wraz ze swymi dwustu rodakami-jeńcami wojennymi, do kopalni węgla w Sosnowcu. W kopalni pracowało dwa tysiące Polaków, 500 jeńców wojennych oraz 200 niemieckich urzędników i nadzorców. Anglik w pełnych uznania słowach wyraża się o swej wspólnej pracy z Polakami. — „Szybko przekonaliśmy się, że Polacy są naszymi przyjaciółmi. Byli w znacznie gorszej sytuacji niż my. Jeżeli nie chcieli pracować — cierpieli oni i cierpiały ich rodziny. Jeżeli my, nie pracowaliśmy — cierpieliśmy tylko my sami. Nasze rodziny były przynajmniej bezpieczne. 5 lutego powieszono w pobliżu kopalni pięciu Polaków za złamanie dyscypliny".

Anglik opisuje też wspólnie prowadzoną przez Polaków i Anglików działalność sabotażową, polegającą na unieruchamianiu i niszczeniu urządzeń kopalnianych.

GŁOSY i ODGŁOSY

„400 LAT „TRINITY COLLEGE"

W Anglii obchodzono uroczyście 400-rocznicę ukonstytuowania się najsławniejszego zakładu naukowego w Cambridge, zwanego „Trinity College". W uroczystościach wzięli udział liczni przedstawiciele świata kulturalnego i naukowego Wielkiej Brytanii. Wśród gości znajdował się również król Jerzy, wychowanek uniwersytetu w Cambridge.

„Trinity College" powstał za czasów królowej Elżbiety. W wielkich, staroświeckich gmachach uniwersytetu pobierali nauki Francis Bacon, Newton, Byron, Tennyson, Thackeray, Macaulay i wielu innych przyszłych poetów, uczonych, pisarzy prawników, polityków światowej sławy. (dr.).

WYSTAWA TWÓRCZOŚCI LUDOWEJ

W Moskwie przystąpiono do zorganizowania wystawy artystycznych rzemiosł i sztuki dekoratywnej. Tysiące artystycznych „arteli" i warsztatów wystawi wyroby z drzewa, metali, emalii, kości, masy papierowej, kamienia, szkła i skóry. Bogato będą reprezentowane dywany, gobeliny i tkactwo dekoracyjne. W skład komitetu wystawowego weszli wybitniejsi artyści, dyrektorzy muzeów i znawcy sztuki.

„JOANNA D'ARC" W KOLORACH

Od dłuższego już czasu filmowcy francuscy przygotowywali wielki film historyczny z życia Joanny d'Arc. Rolę główną w tym filmie, do którego scenariusz napisali Pierre Bost i Jean Aurenche (znani scenarzyści francuscy), miała grać Michèle Morgan.

W New Yorku wielkim powodzeniem cieszyła się na scenie teatrzyku w Brodway sztuka amerykańska o Joannie d'Arc, w której rolę główną grała nowa sławna gwiazda Hollywood Ingrid Bergmann. Rola ta nasunęła producentom amerykańskim pomysł nakręcenia filmu, w którym Ingrid Bergmann grałaby również rolę Dziewicy Orleańskiej. Film ten, nad którym rozpoczęto już pracę, będzie oczywiście filmem kolorowym, bo tylko takie mają w Ameryce powodzenie. Wobec tego, francuscy producenci zrezygnowali z planu nakręcania własnego filmu (który miał być tylko w dwóch kolorach). Szkoda, że Francuzi zlękli się konkurencji. Ich film o narodowej bohaterce Francji byłby na pewno lepszy i ciekawszy niż „fantazja" historyczna, którą nakręcą Amerykanie. (dr).

SŁOWNIK POLSKO-UKRAIŃSKI

Pod egidą Akademii Nauk ukraińskiej republiki wydano w Kijowie słownik polsko-ukraiński, zestawiony przez kolektyw lwowskich lingwistów ze znanym slawistą prof. Święcickim na czele.

NOWY FILM CHEVALIERA

W Palais de Chaillot w Paryżu odbyła się premiera nowego filmu, w którym pierwszy raz po wojnie występuje Maurice Chevalier. Film ten pt. „Milczenie jest złotem", nakręcony został przez René Claira, a finansowały go wspólnie francuskie i amerykańskie przedsiębiorstwa filmowe. Treścią jest historia pionierskiego producenta filmów z początku XX wieku i Chevalier gra rolę na wpół dramatyczną. (dr.).

ROZWÓJ NOWOSYBIRSKA

W miejscu, gdzie obecnie rozciąga się Nowosybirsk, w punkcie przecięcia się wielkiej rzeki syberyjskiej Ob z transsyberyjską magistralą kolejową, pół wieku temu znajdowało się niewielkie osiedle. W latach radzieckich pięciolatek przekształcił się Nowosybirsk w jeden z największych ośrodków przemysłowych i kulturalnych Związku Radzieckiego.

Nowa pięciolatka powojenna przewiduje rozszerzenie istniejących fabryk i zakładów oraz budowę szeregu nowych, w tej liczbie fabryki samochodów, opon, transformatorów, frezerek, pianin, kombinat manufaktury bawełnianej i innych. Wzrośnie ilość domów mieszkalnych, sieć tramwajowa i autobusowa zostanie rozszerzona, wprowadzony zostanie również trolleybus. W przyszłym roku rozpocznie się w Nowosybirsku budowa pierwszej w Syberii galerii obrazów.

Dnia 20 czerwca b. r. o godz. 8.30 w kościele Św. Aleksandra na Placu Trzech Krzyży w wigilię imienin ukochanej Siostry naszej

ŚP

ALICJI JANINY TUTAKOWNY

łączniczki A. K. ps. „Lena"

zmarłej w Niemczech w sierpniu 1945 r. odbędzie się Nabożeństwo Żałobne za spokój jej duszy, o którym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

siostry, brat, bratowa, szwagrowie i rodzina

TRYBUNA NAUCZYCIELSKA

Dlaczego państwo ingeruje w sprawy wychowania

Jedną z najbardziej znanych i najczęściej spotykanych form oporu części naszego nauczycielstwa wobec nowych zadań powojennej szkoły polskiej jest wysuwanie argumentu, że do szkoły nie należy wprowadzać polityki, że szkoła powinna być apolityczna. Twierdzenie takie jest oczywiście fałszywe. Spróbujmy to wyjaśnić.

Nikt nie jest apolityczny

Przede wszystkim należałoby sobie wyjaśnić, czy człowiek może być apolityczny. Tak, może nim być pustelnik, lub członek rodu u ludów pierwotnych — natomiast na pewno nie może być apolityczny dziś żyjący człowiek, który styka się z ogromem współczesnych powikłań gospodarczych, politycznych i społecznych. Trudno zaprzeczyć, że każdy z nas posiada bardziej lub mniej uzasadniony (zależnie od stopnia wyrobienia i kultury) pogląd na sprawy polityczne, gospodarcze i społeczne, i co więcej, przy każdej nadarzającej się okazji wypowiada go publicznie.

Tym bardziej nauczyciel-wychowawca, omawiając lekturę, ucząc historii czy geografii, przy najwyższych wysiłkach nie potrafi i nie może być apolityczny. Wystarczy gdy zapytamy ucznia klas gimnazjalnych lub licealnych o poglądy nauczyciela, a dowiemy się na pewno jakich on jest przekonań. Złudzeniem więc jest pobożne, a niepotrzebne życzenie niewprowadzania polityki do szkoły. Nauczyciele wprowadzają politykę do szkoły, bo ją muszą wprowadzać, bo są tylko ludźmi.

Powstaje zagadnienie, czy w szkołach wychowanie polityczne ma być kierowane przez państwo, czy pozostawiona ma być tutaj swoboda nauczycielstwu bądź organizacjom.

Normalnie tego rodzaju tendencje zjawiają się u kierowników rządu w momentach przełomowych danego narodu, wówczas, kiedy pragną realizować program, zmierzający do przebudowy istniejącego porządku społecznego. Aby akcja się udała, aby zjednać społeczeństwo i stworzyć cały aparat dla realizacji tego zamierzenia, muszą być wysunięte hasła, które pociągną całe społeczeństwo.

Hitler, wraz ze swym sztabem opracował cały system wychowania poszczególnych warstw swego narodu dla jednego celu — panowania nad światem. Wychowano zastępy ludzi, którzy mieli rządzić w państwach zaborczych, wychowano ludzi-morderców, którzy mieli mordować narody podbite, ludzi-uczonych, którzy mieli dostarczyć narzędzi mordów itd. Wyniki osiągnięte, jak to życie wykazało, były olbrzymie.

Były olbrzymie dlatego, że nie wprowadzając żadnych istotnych zmian do utartych kapitalistycznych sposobów myślenia zaapelowano do najniższych instynktów człowieka, wskazano na brutalną walkę jako drogę do poprawy bytu i losu, przy czym masa pokrzywdzonych, której kosztem miała ta poprawa nastąpić, należała do innych narodów (wygrywania haseł nacjonalistycznych i szowinistycznych).

Wychowanie w ZSRR

Krajem, stosującym w całej rozciągłości wychowanie, kierowane przez państwo, jest ZSRR. W tym wypadku cele, wytyczone przez państwo, apelowały do najwyższych pokładów duszy człowieka, żądały od niego wyrzeczenia się egoizmu, ambicji osobistych na rzecz dobra społecznego. Realizacja ostatecznego celu — sprawiedliwości społecznej — wymagała wychowania zastępu ludzi nowych o zupełnie innym nastawieniu. Jest to robota długofalowa, która musi być prowadzona od podstaw i dopiero wychowanie młodego pokolenia może dać pozytywne wyniki. Natomiast wychowanie człowieka uspołecznionego w państwach, których struktura opiera się na wyzysku, jest niemal fikcją.

Jak jest w Polsce

My w Polsce wkroczyliśmy obecnie w okres niezmiernie ważny i decydujący o całej naszej przyszłości jako narodu i państwa. Chcemy odbudować kraj, przebudować nasz ustrój społeczny i gospodarczy, stworzyć przez rozumną politykę zagraniczną takie warunki, aby dwa pierwsze postulaty mogły być zrealizowane. Mamy niezmiernie trudne warunki polityczne i gospodarcze. Mimo to stanęliśmy do pracy z wiarą, że musimy tego dokonać, musimy pokonać wszystkie trudności, bo od powodzenia naszej akcji zależy byt naszego narodu i państwa. W pracy tej na odcinku wychowania i nauczania o zwycięstwie może i powinna zadecydować postawa nauczyciela.

Musimy głęboko przeanalizować nasz stosunek do obecnej rzeczywistości, wczuć się i wmyśleć w tendencje ideowe poczynań kierowników naszego rządu, rozróżnić dobre zamierzenia od niektórych złych realizatorów, zrozumieć ogrom trudności napotykanych i ocenić wobec tego dokonane osiągnięcia i ciągle porównywać, porównywać — jak było rok, dwa lata temu, a jak jest obecnie.

A co najważniejsze musimy zrozumieć, że my w obecnych warunkach nie możemy sobie pozwolić na szkoły tzw. apolityczne, bo nie możemy wobec naszej młodzieży przemilczać o zagadnieniach dnia codziennego. Każdy niemal dzień, każda godzina, niesie nam nowe wydarzenia polityczne lub społeczne, a osąd ich musi być zgodny z duchem naszych dążeń, z naszym interesem narodowym. Młodzież naszą musimy zbliżyć do spraw, związanych z odbudową i przebudową naszego życia, musimy wychować nowego człowieka-budowniczego dnia dzisiejszego i lepszego jutra. Nauczyciel, wprzęgnięty w ogólny rytm pracy dla tego jutra, nauczyciel, wierzący w zwycięstwo, jest jedynym czynnikiem, powołanym do spełnienia tej roli w szkole.

JANINA STRZELECKA

Zjazd pracowników oświatowych
Obradował w Czechosłowacji w Pradze

W dniach 5 — 7 czerwca 1947 r. odbył się w Pradze zjazd delegatów Związku Pracowników Oświatowych Czechosłowacji. Z ramienia Związku Nauczycielstwa Polskiego wzięli w nim udział: tow. Władysław Ferenc i ob. Witold Witkowski. Poza delegacją polską na zjazd przybyli: delegat Francji — Maria Cavalier, Anglii — Laundom i Roda, Jugosławii — Martin Mencej i Mil. Matic, Rumunii — prof. Dinulescu oraz nieoficjalny przedstawiciel Szwajcarii — Karol Heuser.

Spośród licznych spraw omawianych na zjeździe, zagadnieniem najważniejszym była niewątpliwie kwestia upaństwowienia szkolnictwa powszechnego. W tej sprawie wg. oświadczenia czeskiego ministra oświaty profesora dr Strausky nie było różnic pomiędzy stanowiskiem ministerstwa i związku nauczycieli.

Prezesem związku został wybrany zasłużony działacz nauczycielski, Ladislav Koubek, zaś sekretarzem generalnym — Koukol.

Delegacja polska była przez gospodarzy przyjmowana bardzo serdecznie.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH
5-ty dzień ciągnienia II-ej Klasy 50-ej Jubileuszowej Loterii

Wygrana 1.000.000 zł Nr 63005 (padła w Kielcach).

Wygrana 500.000 zł Nr 57367 (padła w Poznaniu).

Wygrana 100.000 zł Nr 47039

Wygrane po 20.000 zł NrNr 2247 24464 29205 29713 39833 61587

Wygrane po 10.000 zł NrNr 1073 9397 9785 10014 11174 11517 13429 15031 16998 20072 33415 34347 35277 39683 41232 41368 50992 56089 57337 57836 59202 65870

Wygrane po 5.000 zł NrNr 6990 13522 18383 19434 22920 25615 25667 29056 29598 33248 33822 34532 36233 38147 38752 43725 43763 45600 47212 52480 55767 57617 58310 59777 66310 69962 70438 71274 72832 74813

Wygrane po 2.000 zł NrNr 294 679 2011 2238 4306 4681 5081 5941 6356 8267 8486 8487 9329 11843 12498 14974 15263 15819 15900 16860 17387 17487 18022 19208 19216 20567 23350 23412 23931 24285 25813 26554 26772 27452 27660 28147 28442 28861 29562 33434 33771 36429 36900 37103 37951 40322 41006 41161 41530 42569 44025 44455 45118 45638 47145 47596 48799 49243 49889 49956 50253 51107 51380 51603 52671 53625 53928 54120 54829 55590 56898 57322 57959 59591 59966 60858 61004 61810 62379 65305 65563 66249 67455 67520 68537 68879 69829 69840 70129 71058 71573 71656 72011 74074

Wygrane po 500 zł z 3-go dnia ciągnienia

83 107 146 298 359 398 603 691 734 759 770 852 880 919 1007 40 48 173 243 412 419 471 515 644 647 740 823 844 860 900 930 962 968 995 2016 96 118 169 191 337 340 412 419 454 474 557 640 656 714 760 761 816 937 948 3007 15 20 75 78 86 117 139 401 454 458 470 491 504 573 619 743 769 839 886 957 4068 124 182 283 396 410 457 458 512 557 587 626 638 715 858 978 5004 201 259 265 273 287 326 436 538 541 596 634 676 762 892 896 981 6015 118 136 217 238 293 339 396 455 575 732 832 866 886 916 7328 338 387 433 445 582 596 604 616 738 740 754 772 794 823 838 908 910 925 8143 186 283 287 291 330 424 477 492 673 718 9032 67 102 233 346 439 515 578 597 605 61 671 714 726 741 856 864

10009 112 134 135 182 267 367 372 374 409 441 455 491 499 514 555 611 635 688 701 704 817 907 11052 071 098 215 377 567 579 625 677 679 698 719 743 758 780 847 982 12061 122 147 150 159 297 355 372 377 380 460 471 599 663 841 866 949 992 13037 263 360 375 462 479 523 535 572 614 629 670 715 747 815 992 14134 137 138 398 402 419 458 510 610 696 705 710 799 15091 113 123 124 211 236 371 487 526 609 610 640 660 664 695 710 727 905 920 16028 116 216 304 343 367 370 414 417 502 580 632 768 819 936 977 17138 246 551 601 717 739 823 894 18176 233 276 360 413 417 494 514 590 663 781 944 960 962 992 19003 034 035 141 277 352 375 424 431 550 695 703 731 758 760 841 858 958

20007 009 119 191 263 332 357 486 546 590 596 601 629 631 682 768 792 837 854 913 931 943 952 21014 076 128 160 205 207 239 384 393 487 535 569 572 581 643 774 784 870 909 923 938 948 975 991 22023 134 186 248 354 385 437 482 513 558 578 697 902 908 949 995 23068 100 138 143 317 331 429 461 531 546 657 672 867 873 912 24055 103 172 184 237 244 273 404 511 562 650 688 699 778 922 25007 058 085 200 215 266 301 342 350 381 388 392 448 463 519 529 575 601 719 817 895 903 919 923 935 26051 098 129 182 199 236 313 398 526 597 837 860 877 976 27080 132 189 228 258 289 293 329 330 338 344 445 639 741 823 880 28058 176 193 299 328 356 467 468 511 564 589 660 739 900 956 977 29032 047 065 075 221 231 336 344 372 441 470 506 553 686 699 865 879 953

30131 202 247 248 385 426 436 477 647 654 702 708 743 789 843 851 870 909 947 958 975 987 994 31016 074 079 144 341 358 367 401 460 503 542 798 830 868 924 985 32046 048 107 124 127 398 503 511 539 573 601 633 651 666 713 809 849 33082 124 174 199 294 313 354 435 516 632 640 682 765 34032 114 168 491 497 586 680 707 727 860 870 878 880 895 946 999 35170 259 329 334 379 413 429 515 575 598 660 765 800 906 961 36011 045 106 183 210 229 245 354 372 373 665 796 852 37041 057 088 171 211 252 319 399 436 526 640 660 823 872 38005 093 189 204 216 266 347 536 564 582 645 741 798 834 836 39029 217 245 246 315 435 454 580 696 [illegible] 941 984

Wygrane po 500 zł należy sprawdzić w kolekturze.

Wystawy i pokazy na zakończenie roku szkolnego

W związku z zakończeniem roku szkolnego, przewidziane są następujące imprezy o charakterze ogólnym:

W piątek 20 bm. o godz. 10 w III Miejsk. Szkole Zawod. im. St. Starzyńskiego, ul. Konopczyńskiego — otwarcie wystawy szkół zawod. techn., godz. 11.30 w gmachu państw. szkół zawod. żeńsk., ul. Górnośląska 31 — otwarcie wystawy szkół przemysł., gospod. i handl., o godz. 15 w T. Polskim — pokaz artystyczny w wykonaniu młodzieży szkół średnich ogólnokształcących.

W sobotę 21 bm.: godz. 10 — w publ. szkole powsz., ul. Otwocka 3, otwarcie wystawy i pokaz artystyczny w wykonaniu szkół powszechnych.

W niedzielę 22 bm. godz. 10, na stadionie Wojska Polskiego, ul. Myśliwiecka — młodzież szkolna obchodzić będzie święto wychowania fizycznego.

W poniedziałek 23 bm., godz. 11 w Państw. Gimn. im. Słowackiego, ul. Wawelska 36, otwarcie wystawy prac uczniów szkół średnich ogólnokształcących.

Sąd Grodzki w Warszawie Oddział I wzywa Jerzego Zygmunta GRABOWSKIEGO, urodzonego dnia 20 kwietnia 1906 r. s. Teodora i Amelii z Krośnickich ostatnio zamieszkałego w Warszawie, zaginionego po powstaniu warszawskim, aby w terminie 1 miesięcznym stawił się do Sądu, gdyż po tym terminie uzna go za zmarłego, oraz wzywa wszystkie osoby, które mogą udzielić jakichkolwiek wiadomości, aby w powyższym terminie doniosły o nich Sądowi.

Zg. 269/47. 8242

Z życia sekcji

Kursy szkoleniowe dla nauczycieli socjalistów

Powiększające się z dnia na dzień szeregi PPS smuszają Partię do szybkiego szkolenia działaczy, którzy by ze swej strony szkolili nowowstępujących i kierowali pracą w terenie. Wśród działaczy nie może zabraknąć i nauczycieli, którzy rozrzuceni po całej Polsce swoją postawą mogą wpływać i wychowywać w duchu socjalistycznym szerokie masy w najbardziej nawet oddalonych zakątkach kraju.

Zdając sobie z tego sprawę Centralna Sekcja Nauczycieli PPS już w roku ubiegłym wystąpiła z inicjatywą prowadzenia partyjnych kursów dla oświatowców. Doświadczenia roku ubiegłego posłużyły do tego, aby w roku bieżącym akcję szkoleniową poprowadzić w zasięgu szerszym i pod względem ilości kursów, i ilości słuchaczów i wreszcie co do programu.

W dniach od 3 do 31 lipca odbędzie się w Kamionce koło Karpacza kurs dla 120 słuchaczy rekrutujących się spośród nauczycieli wszystkich województw z wyjątkiem woj. warszawskiego i m. Warszawy. Dla tych ostatnich odbędzie się w miesiąc później w Otwocku w Ośrodku Szkoleniowym OM-TUR-u im. St. Dubois — kurs na 100 osób. Oba kursy mają programy identyczne.

Słuchacze będą mieli okazję pogłębić swoje wiadomości na wykładach i seminariach w zakresie historii Partii, taktyki naszej na przestrzeni wielu lat, poddać gruntownej analizie program partyjny i zaznajomić się z aktualnymi zagadnieniami programowymi, omówić działalność partii politycznych w Polsce i ich stosunek do PPS. Specjalną uwagę w programie zwraca się na rolę związków zawodowych, a co zatem idzie rozstrząsane będą postulaty zawodowe nauczycielskie. Znaczną część programu oczywiście wypełnią zagadnienia marksizmu.

Jeżeli jednocześnie weźmiemy pod uwagę, że prelegentami i wykładowcami będą tow. tow. Henryk Jabłoński, Tadeusz Jabłoński, Wacław Tułodziecki, Robert Fröhlich, Kazimierz Wojciechowski, Jan Mulak i szereg innych czołowych działaczy i teoretyków Partii, należy mniemać, że kursy te należycie spełnią swą rolę.

Niezależnie od tych centralnych kursów, prowadzonych i finansowanych przez Wydział Oświatowy i Wydział Polityczny CKW-PPS, Wojewódzki Komitet w Poznaniu sam na własną rękę już w sierpniu prowadzi dla nauczycieli w Radojowie podobny kurs. Sądzić należy, że i pozostałe Wojewódzkie Komitety chcąc zasilić aktyw pepesowców wyszkolonymi nauczycielami jeszcze w bieżącym roku kalendarzowym pójdą w ślady W. K. poznańskiego.

Udział nauczyciela w „Miesiącu Oświaty Robotniczej"

Zrozumienie znaczenia powszechności oświaty, to już wstęp do jej urzeczywistnienia. Naturalnym biegiem spraw do akcji Miesiąca Oświaty Robotniczej, wszczętej przez TUR, przyłączyły się i inne organizacje społeczne, o zakresie prac oświatowych, a w pierwszym rzędzie Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Do realizowania oświaty niezbędny jest czynnik społeczny, lecz trzonem prac oświatowych może być jedynie nauczyciel. Dlatego należało nauczyciela akcją tą zainteresować i do niej zbliżyć.

W tym celu poprzez Zarządy Okręgów, Powiatów, aż do Ognisk, starał się Zarząd Główny Z. N. P. Wydział Pracy Społecznej, dotrzeć do nauczyciela jako jednostki i nakłonić go do wzięcia udziału w wymienionej akcji. W czasie przeprowadzanej obecnie lustracji terenu stwierdzono, że nauczyciel do akcji tej przystąpił i swój w niej udział zaakcentował! Okręg Łódzki łącznie z Zarządem Wojewódzkim TUR współdziałał przy zorganizowaniu „Akademii Propagandy Oświaty" z udziałem obywatela ministra Skrzeszewskiego. Okręg Śląsko-Dąbrowski przyłączył się do „Wieczornicy Oświatowej", organizowanej przez Zarząd Wojewódzki TUR, na której przemawiał jako delegat Zarządu Głównego T. U. R. wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Z. N. P. tow. pos. Bolesław Orłowski. Licznie zgromadzona ludność robotnicza miasta Katowic z wielkim zainteresowaniem słuchała o budowie trwałego domu państwowości, o domu, którego fundamentem równość i wolność, a cementem — demokracja, droga zaś do niej prowadząca — to nauka i walka z ciemnotą. Nieuctwo — to opóźnianie procesu przemian społecznych, a czasu cofnąć nie można!

W innych okręgach notować możemy pozycję czynną nauczyciela w omawianej akcji. Czy to drogą reportaży prasowych, prelekcji, referatów, organizowania kursów czy odczytów na terenie całej Polski notować możemy współpracę nauczyciela.

Trudno w tej chwili dać już obraz liczbowy, gdyż jest to jeszcze sprawozdawczo nie ujęte, lecz jedno już stwierdzić można, że nauczyciel obok zagadnień społecznych przechodzi z zainteresowaniem i zrozumieniem.

W ramach powyższej akcji odbyło się również i w Zarządzie Głównym Z. N. P. w Warszawie w dn. 10 czerwca „Zebranie-Koncert". Rolę gospodarza pełnił Wydział Pracy Społecznej, a zaproszeni zostali wszyscy pracownicy Zarządu Głównego Z. N. P.

O współdziałaniu obecnym i o dalszej współpracy między instytucją społeczną, jaką jest T. U. R., a Związkiem Nauczycielstwa Polskiego mówił kol. Popławski Feliks. „TUR — w służbie oświaty robotniczej" referował przedstawiciel Zarządu Głównego TUR, tow. Mariański. „Nie ma ucieczki od dnia dzisiejszego, jak nie ma odwrotu faktów historycznych. Obecne pokolenie ma trudną rolę do wypełnienia niemniej, może następne pokolenia zazdrościć nam będą czasów tak bardzo twórczych, jakie nam przypadły w udziale. T. U. R. służy oświacie robotniczej, która i dla każdego nauczyciela społecznika jest bliską i drogą, dlatego współpraca czynnika społecznego z nauczycielskim jest rzeczą konieczną i niezaprzeczalną. Zebranie może jest mniej liczne jako pierwsze, lecz niemniej łączy ono ludzi, którym wspólny jest język, konieczny przy budowaniu trwałej państwowości". Występy zespołów TUR-owych przyczyniły się do wytworzenia nastroju braterskości i przyjaźni.

„Miesiąc Oświaty Robotniczej" — akcja, która ma miejsce w szeregu innych, niemniej jako bliska nauczycielowi, sprzęga się z jego współpracą, przekonując nas jednocześnie o licznych kadrach nauczycieli społeczników, nauczycieli z problemami współczesnymi żywo związanych. Kadry te bez wątpienia z dnia na dzień wzrastają liczebnie, aby dać zadość potrzebie życia codziennego!

W. CZABAKOWA

ROZSTRZYGNIĘCIE

KONKURSU S. A. R. P. nr 148 NA USYTUOWANIE ZESPOŁU

GMACHÓW CENTRALI „SPOŁEM" i CENTRALI P. Z. U. W.

W WARSZAWIE

W wyniku zakończonego w dniu 14 czerwca br. przewodu sądowego, Sąd Konkursowy przyznał nagrody następującym pracom:

dwie nagrody równorzędne II po 180.000.—zł pracom nr 1 i nr 10

III-cią nagrodę w wysokości 90.000.— zł pracy nr 8

IV-tą nagrodę w wysokości 60.000.— zł pracy nr 5

Wystawa prac konkursowych odbędzie się począwszy od środy 18 bm. w gmachu S.A.R.P. w Warszawie, ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej (Pierackiego) nr 1 — 2.

Termin składania ewentualnych sprzeciwów ustala się do dnia 20 czerwca do godziny 12-ej.

W razie braku przyjętych sprzeciwów otwarcie kopert z nazwiskami autorów prac nagrodzonych nastąpi w piątek 20 czerwca o godzinie 14-ej w gmachu S. A. R. P

Sekretarz Konkursu
inż. arch. Zbigniew Karpiński

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Państw. Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 7 silników elektrycznych.

Dane silników: Napięcie 220/1380 V.

2 szt.	moc. 10 KM	n = 1450 obr/min.		
3 „	„ 5 KM	n = 2800	„	w szczelnej obudowie
2 „	„ 4 KM	n = 2800	„	„ „

Bliższych informacji zasięgnąć oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Biurze Technicznym Dyrekcji P. M. S.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych, z napisem: „Oferta na dostawę silników elektrycznych" należy składać do godz. 11-ej dnia 30 czerwca 1947 r. w Kancelarii Głównej DPMS, pokój 111.

3141

W PARTII PPS

Koła PPS i PPR przy Min. Sprawiedliwości odsłaniają sztandary

W poniedziałek, dnia 23 czerwca 1947 r. o godz. 16-ej w gmachu Ministerstwa Sprawiedliwości (Al. Wyzwolenia 30), odbędzie się uroczystość odsłonięcia sztandarów Kół Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej. Na program uroczystości złożą się: 1) zagajenie, 2) powołanie prezydium, 3) przemówienia okolicznościowe, 4) odsłonięcie sztandarów, 5) wbijanie gwoździ. Po części oficjalnej nastąpi urozmaicona część artystyczna.

Szkoła partyjna w Pruszkowie rozpoczęła wykłady

Dnia 16 bm. odbędzie się otwarcie partyjnej szkoły I-go stopnia w Pruszkowie. Organizację i kierownictwo szkoły objął Miejski Kom. PPS. w Pruszkowie. Tematyka wykładów obejmuje:

1. Historię PPS, 2. Statut PPS, 3. Plan trzyletni, 4. Sprawy organizacyjno-zawodowe, 5. Zagadnienia polityczno-gospodarcze, 6. Zagadnienia młodzieżowe.

Wykładowcami są towarzysze — Guła, Rozwadowski, Klusko, Kaczmarski, Luniak, Jarosz, wicewoj. Rot, Wińczuk. Szkoła trwać będzie 6 dni. Wykłady odbywają się w godzinach wieczornych po pracy. Do szkoły zgłosiła się b. liczna grupa towarzyszy z PPS i OMTUR. Otwarcia szkoły dokonał tow. Guła.

Tow. Kucharski z WKPPS, wygłosił krótkie przemówienie, w którym podkreślił konieczność szkolenia nowych kadr partyjnych, oraz omówił cele i zadania szkoły. Kończąc swe przemówienie tow. Kucharski imieniem WK. PPS. życzył kierownictwu i słuchaczom jak najlepszych wyników pracy.

Nowy sztandar Koła PPS przy DOKP Wrocław

Koło PPS przy DOKP Wrocław zawiadamia, że w dniu 22 bm. o godz. 10-ej w sali wykładowej budynku Dworca Głównego (ul. gen. Świerczewskiego) odbędzie się uroczyste odsłonięcie sztandaru Koła. Protektorat nad uroczystością objął wojewoda wrocławski tow. mgr. Piaskowski.

Na program uroczystości złożą się: słowo wstępne przewodniczącego Koła, przemówienie tow. mgr. Piaskowskiego, odsłonięcie sztandaru i wbijanie gwoździ pamiątkowych. Odczytanie depesz zakończy uroczystość.

Posiedzenie egzekutywy WK PPS-Warszawa

W dniu 18 bm. o godz. 10 ej w lokalu własnym, przy ul. Lwowskiej nr. 5 — odbędzie się posiedzenie egzekutywy Warszawskiego Powiatowego Komitetu PPS.

Zebrania Dzielnic i Kół

DZIELNICA MOKOTÓW

Dnia 19 bm. (czwartek) o godz. 15.15 w lokalu Centr. Zarządu Państw. Przem. Spoż. przy ul. Chocimskiej nr 14 odbędzie się zebranie członków PPS i PPR z referatem tow. dra Zielenieiwskiego i Kołackiego.

DZIELNICA OCHOTA

We środę dnia 18 czerwca o godzinie 18 odbędzie się posiedzenie Kom. Dzielnicy. Obecność wszystkich członków Komitetu jest obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

Komitet Dzielnicy PPS Ochota zwołuje na dzień 18 czerwca b. r. (środa) o godzinie 17 odprawę przewodniczących lub sekretarzy wszystkich Kół fabrycznych, w lokalu Dzielnicy.

KOLEJARZE PPS-owcy W-WA WSCHODNIA

Komitet Kolejarzy PPS W-wa-Wschodnia podaje do wiadomości, że w dniu 19 bm. (czwartek) o godz. 16 w lokalu Komitetu na stacji W-wa-Wschodnia odbędzie się zebranie Komitetu.

KOBIETY DZIELNICY PPS PRAGA CENTRALNA

Dnia 18 bm. o godz. 17-ej odbędzie się zebranie Koła Kobiet Dzielnicy Praga Centralna. Obecność delegatek kół fabrycznych obowiązkowa.

ZNMS

INFORMACJE DOTYCZĄCE UCZELNI WYŻSZYCH W POLSCE

Sekretariat Środowiska Warszawskiego ZNMS udziela informacji dotyczących wszystkich wyższych uczelni w Polsce.

Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się do sekretariatu środowiska mieszczącego się przy ul. Mokotowskiej 24 III p. w godzinach od 12 do 15 (codziennie).

ZEBRANIE ZARZĄDU

Zarząd Środowiska Warszawskiego zawiadamia, że dnia 19 bm. o godz. 19 odbędzie się zebranie Zarządu z udziałem referentów i delegatów.

Kurs pilotażu szybowcowego Kom. Stoł. OMTUR

Komitet Stołeczny OM TUR organizuje teoretyczny kurs pilotażu szybowcowego dla młodzieży socjalistycznej i niezrzeszonej. Kurs obejmuje 34 godzin wykładowych szkolnych i zacznie się dnia 25 bm. o godz. 18.

Zapisy przyjmuje codziennie od 16 — 18 tow. Grzywacz w Komitecie Stołecznym OM TUR, Mokotowska 24, trzecie piętro, w sekretariacie ogólnym.

Opłata za kurs, egzaminy i badania lekarskie wynosi 300 zł. płatne przy zapisie. Bliższe informacje uzyskać można pod wyżej podanym adresem.

Nie można tylko eksploatować

Potrzeby rzeźni miejskiej — nie uwzględnione

Projekt przeniesienia rzeźni miejskiej na Żerań, jak przewiduje nowy plan urbanistyczny należy uznać za bardzo odległy. Nie tylko bowiem nie ustalono jeszcze miejsca, lecz koszt przeniesienia pozwala przypuszczać, iż posunięcie to w hierarchii potrzeb znajdzie się dopiero gdzieś na końcu. Prawdopodobnie spodziewać się należy najwcześniej za... 50 lat.

Stąd logiczny wniosek, że trzeba dbać o to, co jest. Tymczasem Zarząd Miejski jeśli chodzi o rzeźnię miejską, przejawia bardzo mało inicjatywy, a przecież rzeźnia daje ponad 3 miliony zł. dochodu miesięcznie. Niewątpliwie ten brak większego zainteresowania ze strony Zarządu Miejskiego sprawił, że w 1946 roku przerobiono tu z 24 milionów zł., jakie przeznaczono na inwestycje, tylko 2 miliony zł. A rok temu suma dwudziestukilku milionów była sumą poważną.

Do niewykorzystania minionego sezonu przyczyniło się w dużym stopniu przejmowanie rozpoczętych prac od BOS-u przez Warszawską Dyrekcję Odbudowy. Odbywało się ono bardzo powoli...

CHŁODNIA, W KTÓREJ MOŻNA SIĘ SPOCIĆ

„Wielkie prace", które zapowiadano w rzeźni miejskiej w r. 1947, ograniczą się do remontu biur (60 procent przyznanych kredytów), budowy szatni robotniczej i paru drobnych przeróbek, oraz dokończenia rozpoczętego w zeszłym roku — targowiska zwierząt hodowlanych przy ul. Grochowskiej, Podskarbińskiej, Kobielskiej i Weterynaryjnej.

Nowych kredytów uzyskano raptem 4 miliony zł., a resztę tworzą pieniądze, pozostałe z zeszłego roku.

Materiał i robocizna zdrożały — suma więc, którą otrzymała rzeźnia miejska w 1947 r. jest wobec ogromu potrzeb, stanowczo za mała.

Pamiętać bowiem należy, że dają się tu we znaki nie tylko duże zniszczenia wojenne, lecz i trudności, jakie wynikają z faktu, iż mieściła się tu ongiś fabryka naczyń emaliowanych „Wulkan".

Ktokolwiek też przesunie się przez hale rzeźni będzie zdziwiony, w jak prymitywnych warunkach dokonuje się ubój. O niedociągnięciach tych mówiły raporty Komisji Przedsiębiorstw Miejskich i Stoł. Rady Narodowej. Fakt, że do tej pory nie było nawet natrysków dla personelu i odpowiedniej szatni — jest wielce wymowny.

Minimalne kredyty przekreśliły też na razie projekt budowy nowoczesnej, wielkiej chłodni, która jest niezbędna. Chłodnia, którą w tej chwili dysponuje zakład, nie nadaje się wcale do przechowywania większych partii mięsa. Najniższa temperatura, jaką można uzyskać w niej w gorące dni lata, wynosi... plus 12 stopni! W dodatku jest stanowczo za mała i rosnący z dnia na dzień ubój (rok temu 7.000 sztuk trzody i bydła miesięcznie, obecnie 11 tysięcy sztuk) narzuca potrzebę szybkiego rozwiązania tego zagadnienia.

Palącą koniecznością jest dla rzeźni posiadanie odpowiedniej hali hurtu oraz własnej fabryki sztucznego lodu. Lecz na to wszystko potrzeba co najmniej około 80 milionów zł.

„NADZIEJA KAŻE WIERZYĆ"

Dyr. Witek, z którym na temat ciężkich warunków, w jakich pracuje rzeźnia miejska, rozmawiamy, nie tai swych obaw co do tempa prac odbudowy.

— Biuralistyka — dodaje dyr. Witek — ciągle stwarza nam nieprzewidziane przeszkody. Zeszłoroczny przykład nastraja nas raczej pesymistycznie. Chcemy jednak wierzyć, że w tym roku WDO przepracuje wszystkie na ten cel przyznane kredyty.

Nie mamy tu nic od siebie do dodania prócz tego, że w interesie miasta i zdrowia publicznego leży, aby placówce tego rodzaju zapewnić jednak jak najbardziej higieniczne, europejskie warunki pracy. (Rs)

28 sesja Stołecznej Rady Narodowej

2 lipca br. o godz. 10.30 obradować będzie 28 sesja Stołecznej Rady Narodowej.

Na porządku dziennym m. in. sprawozdanie przewodniczącego Rady z działalności Rady w okresie od dnia 1 maja do 30 czerwca br. oraz sprawozdanie prezydenta Warszawy z wykonania uchwał.

OMTUR odbuduje szkołę przy ul. Złotej

Koło OM-TUR przy Instytucie Naukowo - Rzemieślniczym postanowiło w okresie praktyk wakacyjnych odbudować swą szkołę przy ul. Złotej 58.

Akcję przygotowawczą do rozpoczęcia prac już podjęto. Nie wątpimy, że ten szlachetny odruch zachęci inne szkoły i organizacje młodzieżowe do podobnej inicjatywy. (Rs)

872 karty pierwszej kategorii pobierano bezprawnie

Inspektorat miejskiego Resortu Zaopatrzenia został powołany 1 lutego br. W okresie od 1.2 do 31.5 br. Inspektorat przeprowadził 1.585 kontroli w punktach rozdzielczych, kartowych i detalicznych w rezultacie której dokonano likwidacji 15 sklepów.

W dziedzinie kontroli kart zaopatrzenia w tym okresie Inspektorat wykrył pobieranych nieprawnie 872 karty I-ej kategorii, 1.736 kart IR i 861 kart dodatkowych. Inspektorat ponadto przeprowadził 1.311 kontroli w różnych zakładach i z tego 11 wypadków skierowano do Komisji Specjalnej.

Jeszcze w tym roku KCZZ przeniesie się do własnego gmachu

W najbliższych dniach SPB rozpocznie budowę wielkiego domu Komisji Centralnej Zw. Zawod. (ul. Kopernika 36/40). Dawniej mieścił się tu Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych. Gmach ten został poważnie zniszczony. Koszty odbudowy w pierwszej fazie robót wyniosą ok. 20 milionów złotych.

Gmach KCZZ będzie zawierał nie tylko liczne biura, lecz również część, przeznaczoną dla pracy kulturalnej, społecznej, a więc i czytelnie, świetlice, biblioteki podręczne oraz dużą nowoczesną salę teatralną.

Około 120 ludzi znajdzie tu zatrudnienie w pierwszym okresie odbudowy. Ponieważ termin ukończenia robót został wyznaczony na wrzesień rb. praca odbywać się będzie na dwie zmiany. (Rem)

Niezłe są pierwsze meldunki

ale mogłoby być jeszcze lepiej

Pochwała — zapobiegliwym wstyd — brudasom!

Wkroczyliśmy w drugi tydzień „Miesiąca czystości", który rozpoczął się 9 bm. Jak wynika z meldunków wszystkich dzielnic, ludność Warszawy na ogół ustosunkowała się pozytywnie i należy zanotować widoczne postępy w doprowadzeniu nieruchomości oraz ich otoczenia do porządku i czystości, co w znacznej mierze przyczyni się do skutecznego odszczurzenia miasta w dniach 1, 2 i 3 lipca rb.

Z tempa akcji należy wnioskować, że ludność Warszawy na rzecie przekonała się jak ważne jest utrzymanie czystości i higieny osobistej, przez co dopomaga miejskiemu wydziałowi sanitarnemu do skutecznego zwalczania epidemii chorób zakaźnych w stolicy. W szczególności na wyróżnienie zasługują ci, którzy mimo ciężkich warunków, potrafili w krótkim czasie, okazując dobrą wolę, chęć i zrozumienie doprowadzić posesje swoje do należytego porządku.

Oto pierwsza lista tych, którzy zasługują na pochwałę:

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, a w szczególności bloki przy ul. Krasińskiego 18, dzielnica *Annopol*. Dyrekcja Monopolu Spirytusowego, ob. Niecewicz Aleksander, dozorcy: Mazurkiewicz Stanisław — Smoleńska 72, Kowalska Wiktoria — Ks. Ziemowita 6, Parzyczek Maria — Ks. Ziemowita 20a, Dzandzel Wincenty — Szwedzka 25, Komosa Stanisław — Strzelecka 25, Budyta Szczepan — Strzelecka 21, Lewandowski Antoni — Strzelecka 38, Dorobiński Andrzej — Strzelecka 4, Czochowski Władysław — Kowelska 4, Nader Antoni — 11 Listopada 50, Tarczyńska Zofia — Stalowa 10, Bądzyńska Michalina — Mała 1, Gajewska Anna — Mała 5, Mucha Antoni — Targowa 84, Niemczyk Władysław — Targowa 67, Kazica Weronika — Wileńska 9, Denis Jan — Wileńska 11, Burny Wojciech — Jagiellońska 32, Grewkowicz Piotr — Szeroka 36, Wachowicz Kazimierz — Floriańska 12, gospodarz: Laskowski Jan — Piotra Skargi 55a i inni.

Nie wszyscy jednak okazują zrozumienie. Są tacy, którzy, niestety, zasługują na publiczną naganę z powodu zupełnego braku zrozumienia, czy też złej woli, czy przekory. Są to w szczególności:

Rybarski Stanisław — adm. domów przy ul. Radzymińskiej 105 i 107 i Barkocińskiej 3, 13, 14, 15, Kozłowski Zygmunt — adm. domów przy ul. Radzymińskiej 111a, 113, 135 i Handlowej 1-3, Zaremba Adolf — właściciel domu przy ul. Zachariasza 1 i tamże zamieszkały dozorca — Czerniszewska Maria, Ziółek Wacława — prowadząca sklep spożywczy przy ul. Łochowskiej 59 i szereg innych, którzy dobrze o tym wiedzą i którzy przy braku dalszego zrozumienia zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej, a których nazwisk jeszcze chwilowo nie wymieniamy, licząc na ich poprawę.

*

Prezydent miasta zarządził, by kary za braki porządkowo-sanitarne w domach administrowanych przez Wydział Administracji Nieruchomości, były nakładane imiennie na administratorów, bądź dozorców domów, jeżeli zostanie im udowodnione, że nie stosują się do ogólnie obowiązujących w tym zakresie przepisów albo doraźnych zarządzeń władz.

Podaje się do publicznej wiadomości, że Prezydent Miasta St. Warszawy, jako szef administracji ogólnej II instancji, decyzją z dnia...... 1947 r. L. dz. 014/2482/AN 3/181/47 na zasadzie art. art. 2 (1), 3 (2), pkt. 4, i 5. oraz art. 8 i 10 (2), pkt. 2 dekretu z dnia 10.XI.1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) udzielił Ob. BÖHMEROWI ALFREDOWI ANTONIEMU, zamieszkałemu w Warszawie, przy ulicy Skierniewickiej Nr. 10, m. 2 urodzonemu dnia 15 stycznia 1905 r. w Nowym Sączu synowi Jakuba i Salomei Amelii z domu Hansen, zezwolenia na zmianę nazwiska rodowego BÖHMER na nazwisko SZUMSKI i imienia ALFRED ANTONI na imię ALFRED.

Zmiana ta rozciąga się na żonę Stanisławę, Adelę, córkę Michała i Marii z domu Rusiecka, małż. Wójcickich, ur. 29.VII.1921 r. we Lwowie i syna Andrzeja, ur. dnia 8.IX.1944 r. we Lwowie. 8217

Przetarg nieograniczony Nr. 34

Zarząd Odbudowy Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza przetarg nieograniczony na budowę wieży wodnej o pojemności zbiornika 250 m sześc. na stacji Katowice — Osobowa.

Załączniki ofertowe za zwrotem kosztów własnych oraz wszelkie informacje otrzymać można i plany obejrzeć w Wydziale Technicznym Zarządu Odbudowy K.P. w Katowicach, ul. 3 Maja nr 7.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu nieograniczonego nr 34 na budowę wieży wodnej o pojemności zbiornika 250 m sześc na stacji Katowice" należy składać do skrzynki ofertowej umieszczonej w budynku Zarządu Odbudowy w Katowicach, ul. 3 Maja nr 7 do dnia 27.VI.47, godz. 10-ta.

Otwarcie ofert odbędzie się tego samego dnia godz. 10.30 w Biurze Z.O.

Oferent obowiązany jest złożyć wadium w wysokości 1 proc. (jeden procent) oferowanej sumy na konto Zarządu Odbudowy K.P. w Katowicach w P.K.O. nr III/5365, a kwit dołączyć do złożonej oferty.

Firmy zwolnione od składania wadiów, winny przedstawić zaświadczenie z Min. Komunikacji.

Brak wadium spowoduje unieważnienie oferty.

Zarząd Odbudowy zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. 8243

Notatnik stolicy

ZJAZD PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNEGO

16 bm. odbył się w Warszawie pierwszy po wojnie Ogólnopolski Zjazd Rady Delegatów Przemysłu Gastronomicznego połączony z uroczystością 40-lecia istnienia organizacji. W zjeździe wzięli udział delegaci zrzeszeń gastronomicznych oraz przedstawiciele władz.

ZW. ZAWODOWE OBRADUJĄ

W dniach 21 i 22 bm. obradować będzie Okręg Stołeczny Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej. Obrady odbywać się będą w sali Rady Związków Zawodowych — Warszawa, Nowy Zjazd 1.

J. PRZYBOŚ W KLUBIE ARTYSTÓW

Od kilku dni bawi w Warszawie jeden z wybitniejszych poetów współczesnych, Julian Przyboś, który da swój wieczór autorski w klubie Młodych Artystów i Naukowców, ul. Królewska 13.

ZJAZD B. WYCHOWANKÓW GIMN. IM. STEFANA BATOREGO

W niedzielę 22 bm. o g. 10 rozpocznie się w gmachu państw. gimn. im. S. Batorego przy ul. Myśliwieckiej 6, pierwszy po wojnie zjazd byłych wychowanków tego gimnazjum.

Dla przyjezdnych są zarezerwowane kwatery.

ELEKTRYCZNOŚĆ DLA TRAMWAJÓW

Celem wzmocnienia energii elektrycznej dla tramwajów miejskich Elektrownia Warszawska buduje dwie dodatkowe rozdzielnie dla podstacji prostowniczych na Żoliborzu i Woli. Na cel ten MZK wpłacą Elektrowni Warszawskiej ok. 4 milionów zł.

ZEBRANIE BIBLIOTEKARZY

Zarząd Koła Warszawskiego Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich zawiadamia, że w czwartek 19 bm. o godz. 17 odbędzie się w lokalu Biblioteki Narodowej, ul. Rakowiecka 6, ogólne ostatnie przedwakacyjne zebranie Koła Warszawskiego.

Porządek dzienny: Słowo wstępne — dyr. M. Łodyński. Ref. pt. „W 200-lecie otwarcia Biblioteki Załuskich w Warszawie" — dr P. Bańkowski.

Życie gospodarcze

Już pierwsza wojna światowa spowodowała szereg przemian w strukturze gospodarczej świata. Najważniejszą z tych przemian była emancypacja gospodarcza krajów kolonialnych, w których, pod wpływem konieczności wojennych mocniejszych od egoizmu metropolii, powstał przemysł.

Druga wojna światowa pogłębiła te przemiany. Niespotykany w dziejach wysiłek wytwórczy zmusił świat, biorący udział w wojnie, do wykorzystania wszystkich bogactw naturalnych i wszystkich sił roboczych, gdziekolwiek by się one znajdowały.

Jak informuje prasa angielska, procesy industrializacyjne w Australii wykazują po wojnie niesłabnące natężenie. Liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle australijskim, wyniosła w końcu 1946 r. 770 tys., wobec 550 tys. w r. 1939. Stan zatrudnienia jest o 20 tysięcy ludzi wyższy niż w okresie największego napięcia produkcji wojennej. Rząd Australii popiera uprzemysłowienie kraju przez stosowanie konsekwentnej ochrony celnej.

W związku z rozwojem przemysłowym, Australia, będąca do niedawna terenem operacyjnym przemysłu brytyjskiego, staje się obiektem coraz żywszego zainteresowania Stanów Zjednoczonych.

DOSTAWY UNRRA W CZERWCU

W ramach dostaw UNRRA przybyły do portów polskich w pierwszej dekadzie czerwca 3 statki z ładunkiem około 9 tys. ton pszenicy, 61 ton kwasów tłuszczowych, 45 ton makaronu, 2.214 ton mięsa i 564 ton ryb.

Awizowanych jest 12 dalszych statków, na których płyną transporty ponad 26 tys. ton pszenicy, 4,7 ton mąki pszennej, 6,4 tys. ton mąki sojowej, 1 tys. ton mięsa, 138 ton ryb, 2.514 ton mleka i 100 tys. beczek oleju, oraz szereg innych artykułów żywnościowych.

EKSPORT DORSZA

Do Wiednia uda się w najbliższym czasie przedstawiciel Centrali Rybnej, celem omówienia szczegółów dostawy dla Austrii większych ilości dorsza.

Umowa przewiduje eksport z Polski wartości ponad 700 tys. dolarów.

Obecnie największe trudności wynikają z braków aparatu transportowego, jednak przewidziane jest dostarczenie przez UNRRA zespołów ciągnikowych i wagonów - chłodni kolejowych. W pierwszym rzędzie wykorzystane będą zespoły ciągnikowe, doskonale nadające się do transportu świeżych ryb w lodzie.

Wagony - chłodnie wymagają jeszcze pewnych uzupełnień i przystosowania do warunków polskich.

PRZEMYSŁ METALI NIEŻELAZNYCH

W maju r. b. Zjednoczenie Przemysłu Metali Nieżelaznych wyprodukowało ponad 62 tys. ton surowych rud cynku, około 11 tys. ton koncentratów cynku, 654 ton siarki, 852 tony ołowiu rafinowanego, 10,3 ton kadmu rafinowanego i około 9 tys. ton pirytów. Ponadto zakłady Zjednoczenia dostarczyły około 9 tys. ton blendy prażonej i spiekanej, około 8,5 tys. ton 100-procentowego kwasu siarkowego, ponad 6 tys. ton cynku i około 2,5 tys. ton blachy cynkowej.

CZECHOSŁOWACKA PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA

Jak podaje dziennik czechosłowacki „Hospodar", produkcja przemysłowa Czechosłowacji osiągnęła w początkach r. b. 75 — 80 proc. produkcji przedwojennej. Poważne osiągnięcia zanotować należy zwłaszcza w przemyśle metalurgicznym, w przemyśle materiałów budowlanych a następnie w przemyśle włókienniczym i obuwianym. O pomyślnym rozwoju przemysłu metalurgicznego świadczy stały wzrost produkcji lokomotyw, wagonów traktorów i motocykli.

Gospodarcze sfery czechosłowackie wyrażają nadzieję, że zakreślony plan gospodarczy zostanie nie tylko wypełniony, ale i w większości gałęzi przemysłowych poważnie przekroczony.

Koncert na Żoliborzu

W piątek dn. 20 bm. o godz. 19 odbędzie się w sali kina „Tęcza" na Żoliborzu (ul. Suzina). wieczór śpiewu, humoru i tańca.

Udział biorą: M. Chmurkowska, I. Karpińska, F. Szopski, K. Dembowski, W. Elektorowicz, R. Fabiański, B. Zalewski, Z. Kompaniejcewa, W. Wereszczyńska.

Bilety w cenie 100 zł i 150 zł.

Całkowity dochód przeznaczają artyści na budowę Domu Społecznego WSM na Żoliborzu.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne: osobiste poszukiwania rodzin, zguby po zł 20 za wyraz. Handlowe po zł 25 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 10 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 100 mm zł 90; od 101 — 200 mm zł 110; powyżej 200 mm zł 130 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za tekstem do 100 mm zł 60; od 101 — 200 mm zł 75; powyżej 200 mm zł 90 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Nekrologi do 50 mm zł 60; 51 — 100 mm zł 75; 101 — 150 mm zł 90; powyżej 150 mm zł 120 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121, tel. [illegible] oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 13 — „Impet", Kolektura: Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. [illegible] i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam, Warszawa, [illegible] Pierackiego 11 oraz wszystkie oddziały P.A.P. w Polsce; Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego [illegible] i oddziały Marszałkowska 3-5, Poznańska 38, Targowa 67; „Wolność", Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej „Glob" ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 60, tel. 855-26; Spółdzielnia Pracy Kolporterów „Express", Raszyńska 3A, Targowa 59.

REDAGUJE KOMITET

B—81381

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr 1.

Wyspa czystości

Czym wyróżnia się osiedle W.S.M.



Dziedziniec IV kolonii WSM na Żoliborzu

Z łamów prasy stołecznej rozlega się nawoływanie do odśmiecenia Warszawy. Wygląd zburzonego miasta jest rzeczywiście bolesny. Działały złowrogie siły, miasto padło ofiarą bezprzykładnego bestialstwa. Usunięcie gruzów w milionowym mieście nie należy do zadań łatwych i możliwych do wykonania z dnia na dzień.

Oprócz klęski spalonego, zbombardowanego miasta mamy do czynienia jeszcze z jednym żywiołem, bardzo niebezpiecznym — ze śmieciami, które zalegają podwórza i ulice boczne, jeszcze nie uporządkowane. Pomijając już względy estetyczne, śmiecie leżące miesiącami są doskonałą wylęgarnią dla szczurów i myszy, roznosicieli chorób, niszczycieli mienia ruchomego i nieruchomego. Szczury warszawskie są tak zadomowione, obłaskawione, że mogłyby jeść z ręki, gdyby się znaleźli amatorzy tych miłych zwierzątek.

Wywożenie śmieci należy zasadniczo do zakresu działania samorządu danego miasta. Z powodu braku taboru miasto nie może spełnić ciążących na nim obowiązków. Gdyby mieszkańcy stolicy byli wychowani w poczuciu porządku, znaleźliby sposoby, żeby dopomóc samorządowi, chociażby przez spalanie śmieci we własnym zasięgu. Młodzieży nie wychowuje się jednak w tym kierunku, nie kładzie się dostatecznego nacisku na konieczność utrzymania porządku na ulicach, na podwórzach, klatkach schodowych itd. Muszą więc zacząć działać inne elementy, które usuną te niedociągnięcia i dopomogą do zasadniczego odśmiecenia miasta.

W.S.M. na Żoliborzu

Przykładową „wyspą czystości" jest Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa na Żoliborzu. Administracja WSM dba żeby śmiecie z tego „miasteczka żoliborskiego" były wywożone. Należy się jej za to podziękowanie. Mieszkańcy W.S.M. dbają o porządek na swoich koloniach, a jest ich razem jedenaście. Bez względu na porę dnia, we wczesnych godzinach rannych, czy wieczorem, podwórka-ogrody są czyste, nie ma papierków, butelek po alkoholu, skorupek z jaj i innych „dekoracyjnych" drobnostek. Kolonie są „zagęszczone", mieszka tu kilka tysięcy osób na stosunkowo małej przestrzeni. Liczba dzieci bawiących się w piaskownicach napawa radością. Te „żoliborskie dzieci" różnią się także od innych dzieci Warszawy. Kilkadziesiąt sztuk na jednym podwórku; nie rzucają papierów, nie roznoszą piasku, bawią się tak, jakby ich nie było. Trochę hałasu, zresztą — wzorowy porządek.

Byłabym skłonna wierzyć, że tak działa „powietrze żoliborskie". Bo, że starzy żoliborzanie, wychowani we wzorowej szkole spółdzielczości, rozumieją swoją rolę — to jest zrozumiałe. Ale nawet ci wszyscy, którzy „nie urodzili się na Żoliborzu", którzy otrzymali teraz mieszkania z umów patronackich, ludzie — jak się to mówi — obcy, także podciągnęli się pod rygory życia zbiorowego i nie zakłócają wzorowego porządku obowiązującego na terenie W.S.M.

Nie zachodzi więc potrzeba odśmiecania tej „wyspy czystości" — przykładu spółdzielczego rządzenia interesami społecznymi.

Czy piją wódkę?

Przy tej okazji warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden ciekawy objaw dobrych obyczajów. Nie twierdzę, że w W.S.M. mieszkają antyalkoholicy. Pewnie popijają i to zdrowo. Nie notuje się jednak żadnych awantur, nie spotyka się osoby „pod dobrą datą". Nie wiem, na czyj rachunek zapisać i ten tak bardzo charakterystyczny objaw.

Mieszkańcy W.S.M. to uczeni, lekarze, inżynierowie, a więc inteligenci, to urzędnicy wszystkich kategorii, ludzie od biurek i pióra, robotnicy wszystkich gałęzi przemysłu, urządzeń użyteczności publicznej, spory zastęp robotników budowlanych. Różny jest poziom, różna stopa życiowa, a jednak wszyscy czują łączność.

Działają więc tu „wyższe nakazy", których korzenie tkwią właśnie w idei spółdzielczości; działanie jest szybkie, bardzo bezpośrednie, wysoce pedagogiczne. Czystość podwórek-ogródków na Żoliborzu jest symboliczna, poucza jak pielęgnować dobre obyczaje w gromadnym współżyciu i jak wielką rolę odgrywa zrozumienie spółdzielczości.

Dorota Kłuszyńska

Mimochodem

O Antosiach

Antosiowie, to przemyślny naród.

Opowiadał mi znajomy sklepikarz, że kilka dni temu przyszedł do niego pewien Antoś, zresztą stały klient i sąsiad.

— Panie Kwiatek, — powiada — po ile płaci pan czereśnie?

— Chyba po ile sprzedaję? — zdziwił się kupiec.

— Nie, po ile pan płaci.

— Czy pan, broń Boże, do Specjalnej Komisji wstąpił, panie Antoś? Po co panu ta wiadomość?

— Bo jutro będę miał do sprzedania 20 kilo czereśni.

— 20 kilo?

— Może 18. A może 22. To trudno przewidzieć.

— Nic nie rozumiem. Czyżby pan miał własne drzewo?

A na to klient:

— Drzewa nie mam. Ale imieniny, uważa pan, w takim cholernym czasie mi wypadają, że akurat czereśnie tanie i każdy z tym towarem na przyjęcie zapycha. Na pewno i teraz ze 20 kilo przyniosą, to muszę sobie zapewnić odbiorcę.

*

Inny Antoś postąpił równie sprytnie. Też postarał się własne imieniny wykorzystać.

Już po owym wielkim dniu rozesłał wszędzie (do naszej redakcji też) piękne, drukowane kartony, a na nich złotymi literami co następuje:

„Najserdeczniejsze podziękowania za pamięć i liczne życzenia imieninowe składa Antoni... (ten a ten)".

Pod spodem — stanowisko zasadnicze, a niżej stanowiska uboczne:

dyrektor... (tego i tego),
prezes... (tego i owego),
radny... (tego i tamtego),
radny... (jeszcze czegoś innego).

Po przeczytaniu podziękowania wysnuliśmy trzy wnioski.

1) Ograniczenia papiernicze nie obejmują widocznie marnotrawstwa luksusowych kartonów.

2) Prezesi tego i owego muszą nieźle zarabiać, jeśli sobie na takie bon-tony pozwalają.

3) Mimo, że, jeśli o nas chodzi, życzeń nie składaliśmy, podziękowanie było celowe i odniosło zamierzony skutek. Bo dopiero teraz uświadamiamy sobie w pełni, że solenizant, którego mieliśmy za urzędnika skromnej instytucji, jest w istocie — poczwórnym dygnitarzem!

Tak, tak. Ci Antosiowie nie głupio mają w głowie...

A. TOM

Domy wypoczynkowe skarbowców wzorem dobrego gospodarstwa

Gdy po kilkunastu godzinach podróży wylądowałam dość zmęczona w Karpaczu, okazało się, że zostałam mylnie skierowana do jednego z domów wypoczynkowych, który ze swej strony „przekazał" mnie „Skarbowcom". Ponieważ w 1917 r. własnoręcznie kładłam fundamenty pod ten resort, więc z radością, podszytą niepokojem, udałam się do „Szwedówki".

Jakże też moi dawni koledzy wywiązali się z tego niełatwego zadania?

Rzeczywistość przeszła moje wszelkie oczekiwania. Przede wszystkim podkreślić należy wybitnie społeczne ustosunkowanie się do wczasowiczów kierownika wszystkich tutejszych placówek skarbowych, ob. Wesołowskiego. Każdy wczasowicz, który nie wie dokąd się udać z dworca, a zdarza się to dość często, zwykle zostaje przygarnięty przez skarbowców.

Skarbowcy na terenie Karpacza-Bierutowic posiadają 3 domy, mogące pomieścić łącznie 160 osób. O frekwencji świadczy cyfra 1.300 osób, które tu się od czerwca 1946 r. do maja 1947 r. przewinęły. Skarbowcy oraz członkowie rodzin płacą 100 zł dziennie, skierowani przez Fundusz Wczasów — 165 zł.

Największy dom „Szwedówka" znajduje się w 4-hektarowym parku. Piękna sala jadalna, oszklona weranda, salon, ładne, dobrze umeblowane pokoje mieszkalne, magazyn z elektryczną lodownią, pralnia elektryczna — stwarzają idealne warunki pensjonatowe.

1,5 ha z terenu parkowego wydzielone jest na ogród warzywny, gdzie sadzi się obecnie 2500 krzaczków pomidorów.

Domy wypoczynkowe skarbowców są wzorem dobrze prowadzonego gospodarstwa. *M. A.*

Nie tylko nam było gorąco w okresie upałów



Słoń w Zoo londyńskim również chętnie zażywał kąpieli.
(Foto SAP)

NA PÓŁKACH KSIĘGARSKICH

Ignazio Silone, „Chleb i wino" z praw wydawniczych Tow. Wydawniczego „Rój", wydanie trzecie, z upoważnienia autora przełożył Stefan Pomian, okładkę projektował Ignacy Witz, Warszawa 1947, str. 383. Powieść znakomitego pisarza włoskiego, który słynął ze swojego antyfaszystowskiego stanowiska.

„Chleb jest zrobiony z wielu ziarnek zboża — mówi jeden z bohaterów książki. — Dlatego właśnie oznacza jedność. Wino jest wytłoczone z wielu gron i ono również oznacza jedność. Jedność rzeczy podobnych, jednakowych i użytecznych. Dlatego też prawda i braterstwo są rzeczami, które dobrze do siebie pasują".

Tadeusz Manteuffel, „Średniowiecze", okładkę projektowała M. Hiszpańska, Warszawa 1947, str. 149.

Jest to pożyteczny, zwięzły, podręcznik historii średniowiecznej, napisany przez uczonego — znawcę tego okresu.

„Zainteresowanie nasze średniowieczem — pisze autor we wstępie — będziemy traktować, jako klucz do zrozumienia stosunków politycznych, społecznych i kulturalnych tego świata, w którym żyjemy.

Kazimierz Wojciechowski — Technologia pracy umysłowej w Polsce — zarys dziejów. Warszawa 1947, Spółdzielnia „Światowid", str. 156.

Potrzeba ekonomicznego wysiłku umysłowego — sprawnego, oszczędnego w działaniu i wydajnego spowodowała rozwój praktycznej nauki, którą nazywamy techniką pracy umysłowej. Książka dra K. Wojciechowskiego jest pierwszym w naszej literaturze zarysem dziejów tej dziedziny.

Autor sięga czasów odległych (w. XVI), by przeglądając różne pozycje drukowane dojść do okresu bieżącego. Przy tej okazji analizuje różne sposoby i zalecenia, poddając je krytyce pedagogicznej, filozoficznej i społecznej.

Książka ta jest przeznaczona głównie dla nauczycieli, oświatowców i bibliotekarzy. Zainteresuje również historyków kultury i wychowania. Odda też usługi samokształceniu.

Kazimierz Wroczyński, „Baczność! A. R. 7", powieść o atomie w dwóch częściach, okładkę projektował Aleksander Sołtan, Warszawa 1947, str. 232.

Powieść współczesna o zniszczeniu przez syna wynalazku ojca A.R. 7. Napisana zręcznie i żywo. Powieść drukowała się w odcinku na łamach „Expressu Wieczornego".

Odpowiedzi Redakcji

Burman M. — Przesłaliśmy do CK Żydów Polskich.

Gnatowski Bron. Do przejazdu wagonami dla osób wojskowych uprawnieni są wojskowi wszelkich stopni oraz ich rodziny, legitymujące się zaświadczeniami, wydanymi przez władze wojskowe. Przejazd cywilnych podróżnych nie jest dozwolony.

Sperczyński T. M. — Częstochowa. PZE zwrócił się 2 maja rb. do Urzędu Woj. w Kielcach o zbadanie stanu zdrowia przez Komisję Lekarską. Dopiero po jej orzeczeniu PZE będzie miał podstawę prawną do przyznania emerytury.

R. Kopeć — Lublin. Niestety słowo to nie ma odpowiednika w języku polskim.

J. A. Szczecin — Przesłalimy.

Przetarg nieograniczony Nr. I, II, III i IV-47

Załącznik „B" 27

Zarząd Odbudowy Kolei Państwowych w Krakowie, ogłasza przetarg nieograniczony na następujące roboty w Warsztatach Gł. K. P. w Nowym Sączu:

I. Odbudowę starej spawalni.
II. Wykonanie remontu kuźni i resorowni.
III. Wykonanie dalszej części kotlarni.
IV. Wykonanie zesporkowni i umywalni w rurkowni.

Formularze ofertowe wydaje Wydział Techniczny Zarządu Odbudowy Kraków, ul. Pawia 8, pokój nr 23 — Referat Przetargowy.

Termin składania oddzielnych ofert upływa z dniem 26.VI.1947 r. godz. 10-ta.

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 10.30 w kolejności ogłoszonych przetargów.

Do ofert należy dołączyć pokwitowanie Kasy Zarządu o złożeniu wadium w wysokości po jeden i pół % dla robót pod I, II i IV, oraz jeden % dla roboty pod III, od oferowanych sum.

8252 **Zarząd Odbudowy K. P. w Krakowie**

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Środa godz. 18 — „Oresteja".
Czwartek godz. 18 — „Penelopa".
Piątek godz. 18 — „Wilki i owce".
Sobota godz. 18 — „Oresteja".
Niedziela godz. 18 — „Wilki i owce".

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska): godz. 18 „Przyjaciel przyjdzie wieczorem".

TEATR MUZYCZNY W. P. (ul. Królewska 13): Pocz. godz. 19 — „Żołnierz królowej Madagaskaru".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81). godz. 18.00 „Wiele hałasu o nic".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 18 „Pigmalion".

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): godz. 18 „Trasa".

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio Karowa 31): godz. 12,30 (w dni powszednie przedstawienie zamknięte dla szkół i instytucji). „Kwiat ametystu" wg. baśni H. Górskiej.

PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 8): „Warszawa-Bielany". Początek godz. 17, 19.

TEATR „COMEDIA" (ul. Szwedzka) — „Zaczarowane koło". Początek godz. 18.

WOLSKI TEATR REWII (Wolska 8): wystawia codziennie wesołą rewię „Uwaga, startujemy". Początek godz. 17 i 19.

TEATR M. O. „STUDIO" (Karowa): „Pasażer bez bagażu". Pocz. godz. 18.30. W poniedziałki — nieczynny.

TEATR „GULIWER" (ul. Królewska 13) „Gęgorek" w soboty i niedziele. Początek godz. 15. (W inne dni przedst. zamknięte, dla szkół — o godz. 12.30).

KINA

„POLONIA" (Marszałkowska 56) „Serenada w dolinie". Godz. 14, 16, 18, 20.

„ATLANTIC" (Chmielna 33) „Młodość Edisona". Godz. 14, 16, 18, 20.

„PALLADIUM" (Złota 7/9) „Piotr I" Godz. 14, 16, 18, 20.

„STYLOWY" (Marszałkowska) „Nauczycielka się bawi". Godz. 13, 15, 13.

„TĘCZA" (Suzina 4) „Historia jednego fraka" od godz. 14.

„SYRENA" (Inżynierska 2) „Ostatnia szansa" od godz. 14.

Co usłyszymy w RADIO

CZWARTEK, 19 CZERWCA

Warszawa I

6.00 Sygnał czasu; 6.05 Dz. poranny; 6.30 Muz. poranna; 7.15 Wiad. poranne; 7.40 Muz. poranna w wyk. Orkiestry Rozgł. Pozn. pod dyr. M. Gil-Żelskiego; 13.00 Aud. szkolna; 15.00 „Śpiewajmy piosenki" aud. dla dzieci w oprac. Br. Rutkowskiego; 15.40 „Zagadki muzyczne" — aud. w oprac. B. Busiakiewicza; 16.00 Dz. popoł.; 16.12 Muz. lekka; 16.25 Brahms — Kwartet B-dur nr 3 w wyk. Kwartetu P.R.; 16.55 Aud. dla młodz. „O zawodzie przedszkolanki"; 17.20 „Muzyka dla wszystkich"; 18.30 Nauka przy głośniku: 1) Głos Ameryki — odczyt dr Leona Davidorff pt. „Najnowsze zdobycze Neuro-Chirurgii", 2) IV odczyt z cyklu „Energia atomowa" dr J. Rayskiego pt. „Zastosowanie pokojowe energii atomowej"; 19.05 Głos młodych; 19.15 Muzyka Verdiego — akt IV. op. „Otello"; 20.02 Dz. wiecz.; 20.30 Utwory Fr. Schuberta w wyk. Fr. Łukasiewicza; 21.00 Słuch. A. Maliszewskiego; 21.25 „Melodie świata" w wyk. M. Sośniaka; 21.45 „Pokrzywy nad Brdą"; 22.00 „Popioły" St. Żeromskiego; 22.15 X aud. z cyklu pośw. twórcz. K. Szymanowskiego; 23.00 Ostatnie wiad.; 23.25 Muzyka taneczna; 24.00 Hymn.

Warszawa II

13.03 Muzyka obiad.; 14.15 Utwory skrzypc. w wyk. A. Poleskiego; 14.4[illegible] Muzyka lekka, 18.30 Koncert życzeń; 19.00 „Encyklopedia Radiowa"; 19.10 Arie i pieśni w wyk. B. Niemyskiego; 19.35 Utwory skrzypc. w wyk. Gr. Bacewiczówny; 20.30 Muzyka taneczna; 20.45 Audycja poetycka; 21.00 Ludowe pieśni polskie i rosyjskie w wyk. Masalskiej Z.; 21.30 Muzyka taneczna.

Jan Huszcza (36) Rysunki I. Witza

30 KM. OD STACJI

Opowieść sprzed wojny

Pozwoli to jednoczenie nadrobić nam pewne bardzo istotne niedociągnięcie, polegające na tym, że, jak dotychczas, bardzo mało powiedzieliśmy o wyglądzie osób, uczestniczących w opowiedzianych przez nas wydarzeniach.

W gablotce — przypominającej duże, prostokątne, oszklone z dwóch stron, powleczone białą politurą pudło — zawieszonej na zawiasach między dwoma pionowymi słupkami mieściły się fotografie ważniejszych osób oraz zdjęcia z różnych uroczystości, była to więc jak gdyby zapadnikowska kronika, pieczołowicie kompletowana przez A. Joffego i przysparzająca mu, oprócz pieniędzy, powodów do dumy, bowiem — chociaż w miasteczku rezydowali i inni fotografowie — wszystkie znakomitości uwieczniały swój wygląd tylko u niego.

Kiedyś gablotka była unieruchomiona między słupami za pomocą odpowiednich, wydrążonych dłutem, wklinień i kleju stolarskiego. Cóż, kiedy elementy nieodpowiedzialne, których nigdzie nie brak, prawie co noc tłukły szkło, a podobiznom kobiet dorysowywały chemicznym ołówkiem wąsy, dodając niekiedy, zwłaszcza pod fotografiami dorosłych córek popa, zwięzłe napisy, postponujące godność kobiecą.

To zmusiło Joffego do zainstalowania gablotki na zawiasach, żeby można było na noc przezornie przenosić ją do mieszkania, co uniemożliwiło chamskie zakusy.

Po jednej stronie gablotka zawierała zdjęcia, obrazujące najważniejsze wydarzenia z życia zapadnikowskiego. U góry wisiał cały cykl fotografij z powpisywanymi w elipsy podobiznami profesorów i maturzystów w wieńcach ze sztandarami. To każda matura rokrocznie zamawiała sobie takie niby panneau (zapadnikowska wymowa: „panna") celem upamiętnienia tej doniosłej chwili. Zdjęć tych naliczyliśmy dziewięć, czyli łatwo się domyślić, że w gimnazjum odbyło się dziewięć kolejnych egzaminów dojrzałości, co było niewątpliwym sukcesem nauczycielstwa.

Jedno zdjęcie, formatu 30 × 40 cm, przedstawiało moment odsłonięcia pomnika marszałka, znajdującego się na początku Alei Poniatowskiego: wokół pomnika czerniał czworobok złożony z wojska, straży i organizacyj, za czworobokiem stała miejscowa ludność, przed pomnikiem zaś widniał ówczesny burmistrz z rękoma wzniesionymi na podobieństwo rąk Skargi ze znanego obrazu matejkowskiego, gdyż zdjęcia dokonano w chwili, gdy ówczesny burmistrz mówił te przejmujące słowa: „Zgromadzeni tutaj mieszkańcy Zapadników, ożywieni jedną wolą, zechcieli dać wyraz swoim najgłębszym uczuciom, których przejawem jest ten właśnie pomnik, choć jeszcze trwalszy pomnik nosimy w sercach swoich"... Nie wszyscy zresztą zachowali się stosownie do nastroju chwili, bo z prawej strony fotografii można zauważyć jakiegoś sześcio — może siedmioletniego zapadniczanina, który najwyraźniej trzyma palec w ustach i żaden retusz nie zdołał mu go stamtąd usunąć.

Było także zdjęcie przedstawiające wylew Olszanki. Na zdjęciu byle oko łatwo dojrzy Karaska, jak wyciąga z wody nieszczęśliwego topielca, przy tym jako topielec pozował sam Borowik.

Niżej wisiał cały cykl, przedstawiający realizację różnych sztuk teatralnych a obok zdjęcia ze strażą pożarną, bohatersko wdrapującą się po sznurach do jakiegoś domu „ogarniętego rozszalałym żywiołem płomieni", co należy zaliczyć na konto umiejętności artystycznych A. Joffego.

Po drugiej stronie gablotka zawierała zdjęcia grupowe i pojedynczych osób. Są to prawie sami nasi znajomi. Łatwo znaleźć nawet Wójcikiewiczów, zapatrzonych w siebie, przy czym Zuzanna ma na głowie biały welon, a w ręku trzyma olbrzymi bukiet kwiatów.

W ostatnich dniach obok tego zdjęcia pojawiło się zdjęcie Karasków, gdy linijką jadą do kościoła, aby stanąć przed ołtarzem i otrzymać błogosławieństwo z rąk proboszcza.

Jest także i jedno zdjęcie z cyklu pikantnych. Jakaś młoda kobieta, zasłoniła twarz kilkoma różami, odsłaniając jednocześnie piersi i lewe ramię. Po dziś dzień nie rozwiązano zagadki, kim jest ta pani i po dziś dzień błądzą wszyscy w gąszczu domyślników: Zinaida czy też pierwsza żona porucznika?

Ale dość tego, gdyż mieliśmy zwrócić baczniejszą uwagę na podobizny najbardziej nas interesujących osób.

Oto, oparty niedbale prawym ramieniem o poręcz namalowanej olejnymi farbami na płótnie balustrady stoi burmistrz Karasek. Ma na sobie czarną marynarkę i sztuczkowe, wizytowe spodnie, podpływający pod szyję gors, zakończony sztywnym białym kołnierzykiem z krawatem typu „motylek"; wygląda na człowieka raczej wzrostu średniego, włos musi mieć gruby i szczeciniasty, odznacza się krótką szyją. Nad grubymi wargami widnieje dość pokaźny nos z końcem przedzielonym bruzdą, czyli „cwajnos", w lewym ręku Karaska widzimy giemzowe prawdopodobnie rękawiczki a na klapie „Krzyż zasługi", co nadaje całości wyraz wzbudzający głęboki szacunek.

(Dokończenie nastąpi.)